

# GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIĘDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV

Kraków, czwartek, 15 września 1938

Nr 253

## Przed wyborami do Sejmu i Senatu

Uwagę naszą pochłaniała w ostatnich dniach sprawa Sudetów, a znów p. min. Sławoj-Składkowski kazał się nam przygotowywać do wyborów samorządowych. I nagle dowiadujemy się: wszystko na bok, Izby ustawodawcze rozwiązane, przygotowujcie się do wyborów parlamentarnych!

Próżno dochodzić przyczyn ostatniego zarządzenia Pana Prezydenta, właśnie w tym czasie. I tak się ich nie dowiemy. Trzeba się zająć samym wydarzeniem.

### DZIEŁO P. SŁAWKA W GRUZACH.

W swoim dekreście o rozwiązaniu Sejmu i Senatu P. Prezydent oświadcza, że rozwiązał je dlatego, iż „istotne przemiany“, które nastąpiły w życiu Polski, wymagają odnowienia Izb ustawodawczych, te bowiem winny odzwierciedlać „nurtujące w społeczeństwie prądy“. — W ten sposób dał P. Prezydent wyraz swemu niezadowoleniu z parlamentu wybranego w roku 1935.

W tym samym dekreście czytamy, że P. Prezydent spodziewa się od nowych Izb „zajęcia stanowiska w sprawie ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu“. W ten sposób znów stwierdza P. Prezydent, że ordynacja wyborcza z r. 1935. nie zdała życiowego egzaminu, a konieczność zmian dojrzała już w zupełności w świadomości najwyższych czynników w państwie.

Ale — prócz tych rzeczowych — jest jeszcze polityczny aspekt w tej sprawie... Tak parlament z roku 1935, jak i ordynacja wyborcza, na której podstawie parlament został wówczas wybrany, są dziełem p. pułk. Sławka. — Rozwiązanie więc parlamentu i zarządzenie nowych wyborów pod hasłem, zmiany ordynacji wyborczej jest publicznym wyrazem niezadowolenia P. Prezydenta z dzieła p. Sławka. — Dzieło to w znacznej części leży teraz w gruzach. Nie można się więc dziwić, gdy się słyszy, że p. Sławek w sposób demonstracyjny okazuje irytację.

### CZY PÓJDĄ DO WYBORÓW?

Bardzo ważnym jest stwierdzenie P. Prezydenta, że

„wzrosło w szerokich masach narodu zrozumienie potrzeby czynniejszego współdziałania w pracy dla państwa“.

Zawierają się w tym zdaniu dwie prawdy: 1) że dotąd „szerokie masy narodu“ nie miały „czynniejszego współdziałania“ w rządach państwa, — 2) i że ten stan rzeczy chce P. Prezydent zmienić... Stawiając sprawę w ten sposób P. Prezydent spełnia jeden z postulatów niezależnej opinii: dopuszczenia „szerokich mas narodu“ do współdziałania w rządach. Drogą zaś, którą im wskazuje, jest ich udział w wyborach parlamentarnych.

Lecz niezależna opinia wysuwając powyższy postulat łączyła go z drugim: z żądaniem zmiany ordynacji wyborczej... Rozwiązany dziś jednak Sejm tej zmiany nie przeprowadził, a pełnomocnictwa P. Prezydenta na okres bezsejmowy wykluczają zmianę ordynacji wyborczej. W rezultacie więc wybory będą się musiały odbyć na podstawie dotychczasowej ordynacji. Czy w tych warunkach niezależne stronnictwa staną do wyborów? Czy pójdą do nich zwłaszcza, gdy się zważy, że na wyższych i niższych placówkach administracji są ci sami ludzie, którzy je zajmowali w roku 1935?... Oto pytania, na które padną wkrótce odpowiedzi. Dopiero wtedy, kiedy padną, można będzie mówić, o ile pragnienie wyrażone w piśmie P. Prezydenta (pociągnięciem „szerokich mas“ do współdziałania w rządach) ma szanse realizacji.

### ODEZWA O. Z. N.

Jedno jest tylko stronnictwo, które już zadeklarowało swą gotowość do udziału w akcie wyborczym. Jest nim O. Z. N.

W odezwie, którą ogłosił niemal tuż po dekreście P. Prezydenta, oświadcza OZN, że „wyciąga bratnią dłoń“ do wszystkich, którzy chcą służyć Rzeczypospolitej. Wreszcie deklaruje się jako zwolennik „pozytywnego nacjonalizmu“, „etyki chrześcijańskiej“ i „sprawiedliwości społecznej“.

Wydaje się, że byłoby lepiej, gdyby ta odezwa była się pojawiła nieco później. Mianowicie wtedy, gdy będą znane nazwiska czołowych kan-

dydatur tego obozu. Opinia musi widzieć, kto to gwarantuje wierność O. Z. N. dla tych trzech zasad programowych. Bo przecież do O. Z. N. obok ludzi, którzy już od dawna służą tym ideałom, należą także ludzie, których dotychczasowa działalność była ich zaprzeczeniem. Ze wymienimy jedno tylko nazwisko: p. min. Poniatowski...

Ale sama odezwa zawiera braki, które winny być najspieszniej usunięte... Co znaczy ta „wyciągnięta ręka“? Zapożyczenie u p. Thoreza wymaga wyjaśnienia. W szczególności: czy ci, którzy chcą służyć Rzeczypospolitej mają wstąpić do O. Z. N., czy też O. Z. N. rezygnując z totalistycznych zapędów, gotów jest do współpracy z innymi ugrupowaniami?

Odezwa O. Z. N — mamy wrażenie — nie zbyt ułatwia P. Prezydentowi osiągnięcie celu, który w swym dekreście wysunął.

J. P.

W dzisiejszym numerze na stronie VI zamieściliśmy  
KORESPONDENCJĘ P. AD. ROMERA  
Z KOWNA.

dotyczącą obecnego stanu stosunków polsko-litewskich.

Sąd Okręgowy w Krakowie, wydział V Karny. — Dnia 10 września 1938 r. Sygn. V. Pr. 98/38. — Sąd Okręgowy, Wydział V w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie: — I) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie, dnia 6 września 1938 r. L. B. II. 2/b/273/38 — konfiskatę czasopisma „Głos Narodu“ Nr 244 z 6 czerwca 1938 r. z powodu treści: 1) artykułu zamieszczonego na stronie 2. p. t.: „Inżynier Doboszyński prosi o wyłączenie Sądu Lwowskiego“ w ustępie od słów „jak stwierdzają akta“ do słów „zasadnia zarzut z art. 44 k. p. k.“, albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z art. 127. k. k. II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma i w dzienniku urzędowym. — III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony. Na oryginale właściwe podpisy. — Za zgodność: sekretarz — podpis nieczytelny.

## Już wkrótce

rozpoczynamy **Wielki Konkurs Propagandowy** dostępny dla wszystkich Czytelników

pod hasłem

„Najlepszy towar za najniższą cenę“

Wiele niezwykle cennych nagród

Szczegóły w najbliższych numerach  
Wydawnictwo „Głosu Narodu“

## Powołanie generalnego komisarza wyborczego

Warszawa, 14. IX. (PAT). Dnia 13 b. m. ogłoszone zostały w Dzienniku Ustaw zarządzenia o wyborach do Sejmu i Senatu. Zarazem Pan Prezydent R. P. powołał na stanowisko generalnego

komisarza wyborczego sędziego Sądu Najwyższego p. Stanisława Głazyckiego, a na jego zastępcę p. Adama Chechlińskiego, sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

## „Przedwyborczy“ ruch w stronnictwach politycznych

Warszawa, 14. IX. (Tel.). Pierwszy dzień po rozwiązaniu izb ustawodawczych stał już całkowicie pod wpływem rozpisania wyborów do nowego parlamentu. Od wczesnych godzin rannych we wszystkich stronnictwach rozpoczęły się rozmowy i konferencje. Nie chcąc podejmować decyzji w tak ważnych momentach dorywczo i tylko w gronie prezydiów, prawie wszystkie stronnictwa zwołały już na najbliższe dni swoje władze czołowe, jednak już obecnie mówi się, że zajmą się one raczej ustaleniem terminu zwołania szerszych ciał w swojej hierarchii organizacyjnej i te

dopiero powezmą decyzję ustosunkowania się do wyborów.

Centralny Komitet wykonawczy P. P. S. radzi już drugi dzień. Stronnictwo Ludowe zwołało drogą telegraficzną na piątek 16 bm. pełny Komitet Wykonawczy do Warszawy. Dnia 20 bm. obradować będzie Komitet Wykonawczy Stronnictwa Pracy. Prezydium Związków Zawodowych Z. Z. Z. b. premiera Moraczewskiego obradować będzie 15 b. m., a na dzień 19 bm. zwołano centralny wydział do Warszawy. 15 bm. obradować będzie również prezydium Centralnego Komitetu Porozumiewawczego Związków Pracowniczych.

## Uroczysty jubileusz Ks. Kardynała Kakowskiego

Warszawa, 14. IX. (Tel.). We środę o godz. 9 rano w kościele św. Jana odbyło się nabożeństwo pontyfikalne z racji jubileuszu J. E. ks. Kardynała Kakowskiego.

Mszę św. celebrował Jubilat w asyście licznych kleru z ks. prałatem Karpińskim, jako archidiaconem. Na nabożeństwie obecny był nuncjusz papieski ks. Arcybiskup Cortesi, dalej zasiadli ks. Arcybiskup Gall, Biskupi: Gawlina, Niemira i Kaczmarek, członkowie kapituły metropolitalnej i łowickiej, kanonicy honorowi, szambelani papiescy i liczni przedstawiciele duchowieństwa świeckiego i zakonnego.

Rząd reprezentował wiceminister oświaty Aleksandrowicz.

Przed rozpoczęciem nabożeństwa ks. prałat Fałkiński odczytał z ambony pismo odręczne Ojca św. w oryginale łacińskim i tłumaczeniu polskim, wy stosowane do ks. Kardynała Kakowskiego. Po Ewangelii ks. Biskup Szlagowski wypowiedział z ambony podniosłe przemówienie, podkreślając, że po raz pierwszy w murach kościoła archikatedralnego odbywa się jubileusz 25-lecia rządów archidiecezją.

—oO—

## W kotle palestyńskim coraz bardziej wrze

Jerozolima, 14. IX. (PAT). Powstańcy arabscy napadli w Belleem na posterunek policyjny i oddział pocztowy, które podpalił.

Inny zamach terrorystyczny wywołał wykołnienie towarowego pociągu pomiędzy Haifa a Lydda. W katastrofie zginął maszynista, palacz i

jeden z funkcjonariuszy kolejowych. Donoszą również o zamachu na pociąg z Egiptu. Szczegółów brak, ponieważ przewody telefoniczne z Jerozolimą zostały przerwane

W starciu z wojskiem w pobliżu Hebro poległo 12 powstańców.

—oO—

## Min. Sandler powiedział kilka słów prawdy o Lidze Narodów

Genewa, 14. IX. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu popołudniowym zgromadzenie Ligi Narodów przystąpiło do dyskusji generalnej nad działalnością Ligi w roku ubiegłym.

Pierwszy przemawiał minister spraw zagran. Szwecji Sandler, który stwierdził, że oddanoby złą usługę przyszłości Ligi Narodów, gdyby żywno złudzenia co do obecnego znaczenia Ligi. Diagnoza, jaką należy postawić, powinna być realna i odpowiadająca rzeczywistości. W ostatnich czasach — mówił Sandler byliśmy świadkami wojen, którym Liga Narodów nie umiała zapobiec a w sprawie rozbrojenia widzieliśmy, iż Liga nie potrafi zastosować art. 8. paktu. Zważywszy dalej, że wszystkie ważniejsze wydarzenia r. ub. wymykały się spod wpływów Ligi Narodów, mówca omówił sprawę stosowania art. 16 i przypomniał, że rząd szwedzki, zgodnie z deklaracjami, złożonymi w styczniu r. b. na komitecie 28, oświadcza, iż system sankcyjny nie posiada dlań charakteru obowiązującego. Przypomniałszy z kolei niedawną deklarację 7 państw, zebranych na konferencji w Kopenhadze, mówca domaga się definitywnego wyświeślenia sprawy artykułu 16. przez zgromadzenie Ligi Narodów oraz ujawnienia stanowiska wszystkich członków Ligi w tej sprawie. Minister Sandler oświadcza, że polityka neutralności, stosowana przez grupę państw kopenhaskich musi być uznana za całkowicie zgodną ze stanowiskiem państw, które by inaczej interpretowały swoje obowiązki. Gdyby chciało się głosić konieczność automatyzmu sankcyjnego, wówczas groziłoby to nie tylko nowymi wystąpieniami poszczególnych państw z Ligi Narodów, ale również osłabieniem autorytetu Ligi na przyszłość. W konkluzji mówca domaga się ustalenia modus vivendi w tej sprawie, odkładając na później definitywną rewizję paktu Ligi Narodów oraz zauważając,

że w obecnym okresie przejściowym Liga powinna posiadać charakter instytucji pośredniej pomiędzy typem sankcyjnym i przymusowym a typem konsultatywnym.

## Głos Niemiec w sprawie „stanu wyjątkowego“

Berlin, 14. IX. (PAT). „Deutsche Diplomatiscbe Politische Korrespondenz“ zamieszcza artykuł w sprawie ogłoszenia stanu wyjątkowego w szeregu okręgów sudecko-niemieckich, stwierdzając, m. in. co następuje:

Rząd czechosłowacki potwierdził w ten sposób raz jeszcze, iż nie jest skłonny do wyrzeczenia się sprawowania pieczy nad obszarem sudecko-niemieckim. Niemcy sudeccy zareagowali oczywiście na ten krok, oświadczając, że wobec dalszego użurpowania sobie przez Czechów prawa do wywierania przemocy policyjnej, dalsze układy są niemożliwe. Cywilizowany świat potrafił jednak stworzyć sobie prawdziwy obraz wypadków i wie dobrze, do czego doszło w Czechosłowacji. Niemcy jednak świadome słuszności sprawy Niemców sudeckich, oczekują dalszego rozwoju wypadków — stosownie do słów kanclerza Hitlera — z zimną krwią i determinacją.

—oO—

## DALSZE SUKCESY POWSTAŃCÓW NAD RZEKĄ EBRO.

Salamanca 14. IX. (PAT). Ostatni komunikat kwatery głównej podaje, że na odcinku rzeki Ebro powstańcy zdobyli stanowiska nieprzyjacielskie, biorąc do niewoli ponad 100 jeńców i wyrządzając

## Kronika telegraficzna

BRUKSELA — Z powodu niezwykle gęstej mgły w pobliżu Newport nastąpiło zderzenie dwóch statków szwedzkiego i japońskiego, które zatoniły. Załogę uratował holownik belgijski.

CZERNIOWCE — W pobliżu Kłuzu (Cluj) zderzyły się w czasie lotów ćwiczebnych 2 wojskowe samoloty rumuńskie. Jeden z pilotów został zabity, drugi zdołał się uratować za pomocą spadochronu.

CZERNIOWCE — Wskutek panujących na Czarnym Morzu silnych burz zatonał w pobliżu miejscowości Tulcea kuter rybacki. Załoga, składająca się z 4 rybaków i kobiety znalazła śmierć w falach.

STAMBUŁ — W dniu 12 bm. rozpoczęły się w Dardanelach manewry floty wojennej, które odbywać się będą w ciągu całego miesiąca. Na obszarze cieśniny, położonym na zachód od linii łączącej Kilia i Canakkale wzbroniony został ruch statków.

RZYM — „Gazetta ufficiale“ zamieszcza dekret królewski z dnia 7 bm. zatwierdzający ustawę, uchwaloną przez radę ministrów w sprawie obcokrajowców żydów, zamieszkałych na terenie Włoch, Libii i włoskich wysp Dodekanazu.

GENEWA — Tymczasowy szef delegacji angielskiej, lord Tajnej pieczęci, de La Warr zaprosił ministra Komarnickiego na rozmowę, która doszła do skutku dziś przed południem i trwała około godziny.

## Kurier Warsz. mówi, że... „nareszcie“

Warszawa, 14. IX. (Tel.). Dzisiejszy „Kurier Warszawski“ w artykule pt. „Nareszcie“, omawia rozwiązanie Sejmu i Senatu i oświadcza, że nie oddając się marzycielstwu, można stwierdzić, iż nareszcie usunięto skład Sejmu, który był symbolem najjaskrawszego odsunięcia społeczeństwa od państwa. Decyzja Pana Prezydenta umożliwi przez zmianę ordynacji wyborczej w Sejmie, który będzie wybrany 6 listopada b. r., już na wiosnę wybór nowego Sejmu na podstawie nowej ordynacji.

W prasie porannej pojawiła się wiadomość, że Pan Prezydent Rzplitej ogłosi przez radio orędzie w sprawie nowych wyborów. Polskie Radio informuje, że nie jest mu jeszcze znany termin ogłoszenia tego orędzia.

## Wygrane na loterii

Warszawa, 14. IX. (Tel.) Dziś w 8 dniu ciągnięcia, 40. Polskiej Państwowej Loterii Klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

1 i 2 ciągnięcie:  
 zł. 5.000 — 32.401  
 zł. 10.000 — 148.950  
 zł. 5.000 — 29.683, 45.851, 46.291, 64.255, 78.894, 83.824, 94.299, 108.594, 143.161.  
 zł. 2.000 — 24.434, 34.792, 46.558, 57.880, 64.776, 73.361, 79.831, 86.658, 122.385, 136.089.  
 w 3 i 4 ciągnięciu:  
 zł. 20.000 — 22.596.  
 zł. 25.000 — 150.524.  
 zł. 10.000 — 22.553, 87.223, 119.680.  
 zł. 5.000 — 6.071, 82.562.  
 zł. 2.000 — 745, 11.964, 12.700, 14.455, 45.301, 49.818, 50.384, 69.666, 72.059, 93.398, 95.836, 124.988, 149.208.

## Pertraktacje o nową umowę zbiorową w górnictwie

Warszawa, 14. IX. (Tel.). W przyszłym tygodniu podjęte będą pertraktacje pomiędzy przedstawicielami przemysłu węglowego a związkami zawodowymi górników trzech zagłębi o zawarcie nowej umowy zbiorowej, ponieważ umowa w górnictwie wygasa dnia 30 b. m.

## Wycieczka kombatantów belgijskich w Polsce

Warszawa, 14. IX. (PAT). Dziś o godz. 7 rano przybyła do Warszawy wycieczka 26 kombatantów belgijskich z prezesem płk. Louvau na czele. Na dolnym peronie dworca głównego zgromadzili się celem powitania gości przedstawiciele władz Federacji P. Z. O. O. z prezesem zarządu głównego gen. Góreckim, wiceprezesem okręgu stołecznego Piotrowskim i komendantem okr. st. Federacji, płk. Krudowskim, przedstawiciele władz wojskowych z płk. Machowiczem, wiceprezydent miasta st. Warszawy Kulski, oraz oficerowie Federacji. Przybyli również liczne poczty sztandarowe sfederowanych związków b. wojskowych.

W Al. Jerozolimskich na wprost dworca ustawiła się kompania chorągwiarska wojska.

Kombatantów belgijskich powitali krótkim przemówieniem: gen. Górecki i wiceprezes Piotrowski. Orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy belgijski.

Kombatanci belgijscy przybyli do Warszawy ze sztandarem z okresu wojny światowej belgijskich pułków piechoty, artylerii i kawalerii.

przeciwnikowi znaczne straty. — Na pozostałych frontach nie zanotowano poważniejszych wydarzeń. Podczas wczorajszych walk powietrznych stracono dwa samoloty nieprzyjacielskie. Jeden z nich wylądował na terytorium powstańczych. — Pilota wzięto do niewoli.

## Opinia publiczna zaniepokojona

## Sytuacja w Czechach poważnie napreżona

Berlin, 14. IX. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Eger (Cheb): według dotychczasowych obliczeń kierownictwa partii sudecko-niemieckiej,

zostało w dniu wczorajszym 13 Niemców su-

deckich zabitych przez policję państwową. Wśród zabitych znajduje się kilku przodowników partii sudecko-niemieckiej. Po stronie czeskiej zabite zostały 4 osoby, wśród nich żandarm i strażnik celny. Nie jest wykluczone, że liczba zabitych powiększy się, gdyż połączenia telefoniczne z kilkoma sudecko-niemieckimi okręgami są przerwane, skutkiem czego brak z nich wszelkich wiadomości.

Praga, 14. IX. (PAT). Rząd wydał wczoraj bez porozumienia się z kierownictwem partii sudecko-niemieckiej wyjątkowo daleko idące zarządzenia. Wzmocnił załogi wojskowe i żandarmerię w niemieckich okręgach i

ogłosił w nich stan wyjątkowy.

Po zakończeniu obrad zastępca Konrada Henleina poseł Karol Herman Frank wystąpił do premiera Hodży z następującym żądaniem Konrada Henleina:

Kierownictwo partii nie może rokować z rządem o prawa Niemców sudeckich, jeśli rząd nie przedsięwzięnie następujących kroków:

1) zarządzenie o stanie wyjątkowym zostanie natychmiast usunięte,

2) z wszystkich okręgów, w których przeważa ludność niemiecka, policja państwowa zostanie wycofana. — Policyjna władza wykonawcza zostanie przekazana burmistrzom i przełożonym gmin, których zadaniem będzie zorganizowanie służby zastępczej i czuwaniem nad utrzymaniem porządku.

3) działalność żandarmerii i innych organów bezpieczeństwa ma być ograniczona do ich normalnych funkcji, a ich stan liczebny sprowadzony do normalnego. Równocześnie z wycofaniem policji państwowej mają organy te wejść w porozumienie z burmistrzami i przełożonymi gmin, celem zapobieżenia dalszemu rozlewowi krwi.

4) wszelkie formacje wojskowe mają być skoszarowane w obiektach wyłącznie wojskowych. — Mają się one trzymać z dala od ludności cywilnej.

Tak więc sudecko-niemiecka partia zażądała od premiera Hodży odwołania stanu wyjątkowego, oświadczając, że w przeciwnym razie

kierownictwo partii niemiecko-sudeckiej nie bierze na siebie odpowiedzialności

za dalszy rozwój wypadków.

Wczoraj po godzinie 21.30 członkowie rady ministrów, urzędującej w permanencji, udali się na naradę do prezydenta Benesza.

Krązą pogłoski, że rząd ma pozostawić ostatecznie wystąpienie Niemców sudeckich bez odpowiedzi, względnie dać odpowiedź wymijającą.

Wobec wypadków jakie zaszły w ciągu ostatnich 48 godzin i niewypełnienia żądań stronnictwa sudecko-niemieckiego, nie istnieją już warunki do kontynuowania rokowań w duchu dotychczasowego mandatu. — Wobec tego

Konrad Henlein zwolnił delegację z powierzonego jej mandatu.

Henlein przy tej okazji wyraził podziękowania posłom Kundtowi, Petersowi, Roschemu, Sebekowsky'emu i Schicketaurowi.

## Niemcy sudeccy masowo przekraczają granicę czesko-niemiecką

Berlin 14. IX. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Johannegeorgenstadt:

Cała ludność nadgranicznej wsi sudecko-niemieckiej Breitenbach przekroczyła granicę Rzeszy, udając się do miejscowości Johannegeorgenstadt. — We wsi pozostało tylko kilka starych kobiet, które pilnują żywego inwentarza.

## A misja angielska nadal tylko obserwuje

Praga, 14. IX. (PAT). Major Sutton Pratt, który bawił ostatnio w Chebie w związku z tamtejszymi incydentami, stał się przedmiotem owacji 8-tyśięcnego tłumu Niemców sudeckich. Tłum zebrał się przed jego domem i demonstrował tak długo, dopóki Pratt nie ukazał się i przemówił kilka słów. Podkreślił on, że pilnie studiuje zagadnienie sudeckie i że wierzy w sprawiedliwe załatwienie żądań niemieckich.

Na lotnisku praskim wylądował James Runciman, syn lorda Runcimana, który przybył samolotem z Anglii.

Praga, 14. IX. (PAT). Rząd czechosłowacki rozciągnął stan wyjątkowy na dalsze dwa okręgi, a mianowicie Jachymowo i Kraslice.

## Niemcy przygotowują się do ataku lotniczego i gazowego

Berlin, 14. IX. (PAT). Zapowiedziany od kilku tygodni pozorowany atak lotniczy na Berlin, nastąpić ma w dniach najbliższych. W całym mieście czynione są ostateczne przygotowania celem pouczenia ludności, jak się ma zachowywać. „Atak lotniczy i gazowy“ będzie powtarzany kilkakrotnie i niespodziewanie. Wszystkie domy, biura i przedsiębiorstwa obowiązane są posiadać odpowiednio urządzone schrony, do których ludność ma się udawać w razie alarmu. Również i gmach niemieckiego biura informacyjnego, w którym mieszczą się agencje zagraniczne, urządził dla dziennikarzy własny schron. Kierownicy przedsiębiorstw otrzymali nakaz przeprowadzenia odpraw ze swymi pracownikami celem pouczenia ich o przepisach, do których mają się bezwzględnie zastosować w okresach alarmowych

Wiedeń, 14. IX. (PAT). Wczoraj z powodu ponowienia alarmu lotniczego, Wiedeń pogrążony był w zupełnych ciemnościach aż do północy. Wszystkie okna mieszkań i lokali publicznych były szczelnie zalepione czarnym papierem, zakupywanym masowo przez mieszkańców Wiednia. — W mieście kursowały tylko tramwaje i taksówki zaopatrzone w słabe fioletowe światła. Alarmy te powtarzać się mają w czasach najbliższych bardzo często.

## Prywatne szkoły wyznaniowe w Austrii zamknięte

Wiedeń, 14. IX. (PAT). Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego zamknięte zostały w Austrii wszystkie prywatne szkoły wyznaniowe, a więc istniejące przy klasztorach oraz szkoły żydowskie. Szkoły klasztorne zostały upaństwowione, zaś szkoły żydowskie zredukowane do jednego gimnazjum prywatnego w Wiedniu. Wobec tego, z 6 tys. uczniów żydowskich, studiujących dotychczas w gimnazjach wiedeńskich, będzie mogło odtąd pobierać naukę tylko 400 osób obojga płci. Wyjątek stanowią prywatne szkoły czeskie, którym pozostawiono możliwość egzystencji na rok szkolny 1938/39.

## Wojska z terenu b. Austrii na pograniczu Francji

Saarbrücken, 14. IX. (PAA). Podobnie jak to miało miejsce w czasie wielkiej wojny, sztab niemiecki zarządził wysłanie z terenu b. Austrii w ubiegłym tygodniu kilka pułków, rekrutujących się z Austriaków, na granicę francuską. Oddziały austriackie zostały rozlokowane w Zagłębiu Saary. Zostały one również użyte do budowy fortyfikacji.

## Wojska japońskie nie ustają w marszu na Hankou

Tokio, 14. IX. (PAT). Po dziesięciu dniach bezustannych walk wojska japońskie, jak donosi agencja Domei, wyparły siły chińskie, liczące dziesięć dywizyj, z górzystej okolicy na północ od łańcucha górskiego Tapieh.

Wojska chińskie ustępują w nieładzie. Inne kolumny japońskie posuwają się w kierunku zachodnim i osiągnęły miejscowość, położoną o dwaście kilometrów na wschód od Huangczuan, na połowie drogi pomiędzy Kuszih a Sinyang.

## Protest Japonii z powodu naruszenia granicy sowiecko-japońskiej

Tokio, 14. IX. (PAT). Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych złożyło wczoraj protest wobec charge d'affaires sowieckiego w Tokio, Smetanina, z powodu wkroczenia na terytorium japońskie, na południowym Sachalinie, żołnierzy sowieckiej straży granicznej w pobliżu Hanzaranu 12, 22 i 24 sierpnia. Rząd japoński w złożonym pro-

teście podkreśla, że zajścia te były wywołane umyślnie i zmierzały do zaostrzenia stosunków japońsko-sowieckich.

## Układ handlowy między Niemcami a Mandżukuo

Hsinking, 14. IX. (PAT). Minister spraw zagr. Mandżukuo, Tsai Yunszeng i niemiecki charge d'affaires Karol Knoll, podpisali układ handlowy pomiędzy Mandżukuo a Niemcami.

## PRZEBIEG POGODY W DNIU 15 BM.:

W dzielnicach wschodnich pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. — Na pozostałym obszarze kraju początkowo dość pogodnie, po tym wzrost zachmurzenia i miejscami deszcze. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane, chwilami dość silne wiatry południowo-zachodnie i zachodnie. Skłonność do burz.

## Lądowanie balonów uczestniczących w zawodach o puchar Gordon-Bennetta

Bukareszt, 14. IX. (PAT). Balon „Warszawa 2“ wylądował dnia 13 b. m. około godz. 3 rano w miejscowości Catunele w pobliżu miasta Turn Severin. Miasto to znajduje się w pobliżu granicy jugosłowiańskiej, a zatem lotnicy wylądowali już po przeleceniu ponad Karpatami. Lotnicy przebyli ogółem około 1440 km. Balon musiał lądować z powodu śnieży. Przebieg lądowania był pomyślny. Załoga balonu — inż. Leszek Krzeczkowski i inż. Łańcucki, czują się dobrze. Dziś jeszcze lotnicy polscy przyjeżdżają pociągiem do Bukaresztu, a następnie jutro udadzą się wraz z balonem do Warszawy. Według otrzymanych niepotwierdzonych oficjalnie wiadomości, wczoraj na terenie w Bułgarii wylądował w pobliżu miejscowości Trochanow balon „Lopp“ z załogą — kpt. Janusz i inż. Janik. Lądowanie nastąpiło o godz. 19.40.

Również wczoraj o godz. 14.50 balon „Warszawa 2“ z załogą p. Krzeczkowski i Łańcucki wylądował w Rumunii w odległości 31 km od miejscowości Capunele.

Do godziny 19 dnia 14 bm. do aeroklubu belgijskiego nadeszła wiadomość o lądowaniu balonu francuskiego, pilotowanego przez Francuza Crombezu. Balon francuski lądował na terytorium Czechosłowacji w pobliżu Bratysławy.

## W nieszczęściu szczęście

Sztokholm, 14. IX. (PAT). W północnej Szwecji wydarzyła się niezwykła katastrofa samochodowa. Mianowicie pędzący z wielką szybkością samochód pasażerski wpadł na ostry zakręcie na barierę i zwałił się w przepaść, lecz spadając zawadził się kołami o konary olbrzymiego kilkusetletniego dębu. Pięciu pasażerów samochodu uległo tylko potłuczeniu, nie odnosząc poważniejszych obrażeń. Po spędzeniu nocy wśród konarów dębu, zdołali oni zawezwać pomocy okolicznych chłopów, którzy przy użyciu sznurów, spuścili ich na ziemię. Uwolnienie samochodu nastąpiło znacznie więcej trudności i dopiero po ścięciu dębu udało się to uczynić.

## Wiadomości z kraju

### Otwarcie Ogólnopolskiego Kongresu Misyjnego w Poznaniu

We wtorek dnia 13 bm. w południe w sali reprezentacyjnej Targów Poznańskich odbyło się otwarcie I Ogólnopolskiego Kongresu Misyjnego, zorganizowanego przez Centralę Krajową Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary. W kongresie, który odbywa się pod protektoratem Ks. Kardynała Prymasa Augusta Hlonda biorą udział księża Biskupi Przeździecki, Laubitz, Wetmański, Dymek, Niemira, Zimniak i Biskup nominat Zakrzewski. — Są również obecni dyrektorzy diecezjalni Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Zjazd jest bardzo liczny. Mszę św. w kościele farnym na intencję kongresu odprawił ks. Biskup Dymek. Referat p. t.: „Pius XI. a misje“ wygłosił dr. K. M. Morawski z Warszawy. Wystawę misyjną na terenie Targów Poznańskich otworzył ks. Biskup Leon Wetmański, wiceprezes Krajowego Misyjnego Zw. Duchowieństwa. Wystawa będzie otwarta do dnia 18 bm.

### KUPIECTWO I RZEMIOSŁO POLSKIE NA WOŁYŃ.

Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich organizuje w dniach 17—20 września b. r. wycieczkę na Targi Wołyńskie w Równem i do Janowej Doliny pod hasłem „Kupiectwo i Rzemiosło polskie na Wołyniu“.

Celem wycieczki jest zainteresowanie polskiego rzemiosła i kupiectwa terenem województwa wołyńskiego, które jest jednym z najciekawszych pod względem gospodarczym terenem Polski.

W czasie pobytu w Równem wygłoszony będzie odpowiedni referat oraz udzielane będą informacje. Każdy z uczestników przy zgłoszeniu na wycieczkę otrzyma bezpłatnie broszurę „O możliwościach ekspansji gospodarczej kupiectwa i rzemiosła polskiego na Wołyniu“.

Informacji udzielają Izby Przemysłowo-Handlowo-Rzemieślnicze, Organizacje i Zrzeszenia Kupieckie i Rzemieślnicze, oraz „Orbis“ Oddział Kraków.

### Z czerwonego plekta

#### ARESztOWANIE METROPOLITY BIAŁEJ RUSI.

Oficjalny organ sowieckich bezbożników „Bezbożnik“ doposi w numerze 18 o aresztowaniu prawosławnego metropolity w Homlu na Białej Rusi, Aleksandra Czekanowskiego. G. P. U. oskarża go o przygotowanie przewrotu przy pomocy zagranicy, oraz o nawiązanie porozumienia z rabinami w celu zwalczania komunizmu. Metropolite ze względu na poważny stan zdrowia umieszczono w szpitalu więziennym. Równocześnie aresztowano kilku rabinów.

#### JAROSŁAWSKI POUCHA JAK WALCZYĆ Z RELIGIĄ.

Z okazji 120 rocznicy urodzin twórcy socjalizmu, Karola Marksa, szef stowarzyszenia wojujących bezbożników w Rosji Sowieckiej, Jarosławski, ogłosił drukiem broszurę, w której zebrał wskazówki o metodach walki z religią i Kościołem. Według statystyki zamieszczonej w tej broszurze, na terenie Sowietów znajduje się 30.000 cerkwi i kościołów. W okolicach Moskwy z 400 świątyń otwartych przed rewolucją, pozostało obecnie tylko 18. W samej Moskwie żyje 83 duchownych. Ogólna liczba duchownych na terenie całej republiki sowieckiej wynosi 98.000. Jarosławski w broszurze wspomina też o „wędrownych duchownych“, lecz nie podaje ich liczby.

### Ostrożnie z egzaltacją niektórych książek dewocyjnych

KAP: Kongregacja św. Oficjum potępiła ostatnio i umieściła na indeksie książek zakazanych trzy tomy prac pisarki włoskiej Luizy Piccareta zatytułowanych „Zegar Męki Pana Naszego Jezusa Chrystusa z traktatem o Woli Bożej“ (Orologio della Passione di Nostro Signore Gesù Christo con trattato sulla Divina Volontà), „W królestwie Woli Bożej“ (Nel Regno della Divina Volontà) i „Królowa Nieba w Królestwie Woli Bożej“ (La Regina del Cielo nel Regno della Divina Volontà). Potępienie tych książek jest znamienym, jest bowiem jednocześnie osądzeniem fałszywego i niebezpiecznego mistycyzmu, dość często występującego w naszych czasach. — Zjawiają się osoby, zwłaszcza niewiasty, którym — często w dobrej wierze — wydaje się, że obdarzone zostały szczególnymi łaskami duchowymi i które czują potrzebę informowania ogółu o swych rzekomych wizjach i „objawieniach“ nadnaturalnych, będących w rzeczywistości wytworem ich chorej i wybujałej wyobraźni.

## Wzrost konwertytów z prawosławia na Wołyniu

Powrót z prawosławia na katolicyzm w parafii klesowskiej, gdzie leży głośna już w Polsce Rudnia Siedliska, odbywa się w dalszym ciągu. — Liczba konwertytów wynosi już 230 osób. Za każdym przyjazdem do Siedliszcza ks. proboszcza A. Chomiczkiego ze Mszą św. kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt osób składa katolickie wyznanie wiary. — Nie tylko potomkowie dawnej szlachty, ale włościanie prawosławni przychodzą do przekonania, iż tylko Kościół katolicki jest prawdziwym Kościołem Chrystusowym. W Siedliszczach zawiązał się już Komitet budowy kościoła i rozpoczął zbieranie funduszy na ten cel, a musi zebrać kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Jak się okazało, w okolicach Siedliszcza znajduje się kilkuset katolików, Polaków, przybyłych tu w poszukiwaniu zarobku z różnych stron Polski. Są to przeważnie kamieniarze, rzemieślnicy, gajowci i t. p. Rozrzuceni po ruskich wioskach i błotnistych lasach, z dala od kościoła i środowisk polsko-

ści, ludzie ci gnuśnieli, ulegali czasami nałogowi pijaństwa, żenili się z prawosławnymi Rusinkami, dzieci swe wychowywali w duchu ruskim i sami zapominali nawet katolickiego pacierza. Ruszczeli i poganieli. Nawrócenia z Rudni Siedliskiej wywarły dodatni wpływ na tę kategorię miejscowej ludności. Wielu przypomina sobie kim właściwie są. Za punkt honoru uważa nie być gorszym katolikiem od innych. Niektórzy nawet apostołują wśród otoczenia. Są to zgubione owce, które wróciły do owczarni. Na każdą Mszę św. do Siedliszcza zjawia się ich coraz więcej. Utworzyli już chór kościelny, zorganizowali Żywy Różaniec i ostatnie grosze oddają na budowę kościółka. Ofiarowane im pisma i gazety rozczytują chciwie. Wśród konwertytów tylko mały odsetek, właściwie tylko dzieci, umieją czytać po polsku. Proszą o książki do czytania, krzyżki i śpiewniki religijne. Nie ma natomiast potrzeby przysyłania starych i zniszczonych książek do nabożeństwa. (KAP)

### Kino „ŚWIT“ ul. Straszewskiego 18. Tel. Nr 182-01.

Od czwartku, dnia 15 września 1938 r.

Przebojowa komedia sensacyjna!

## Nuragany śmiechu! DRAPIEŻNE MALEŃSTWO Niebywale emocje!

W rolach gł.: Najświetniejsza artystka filmowa Katarzyna HEPBURN oraz doskonały amant Cary GRANT

Przedstawienia codziennie o godzinie 5, 7 i 9. W dni świąteczne od godziny 3-ciej popołudniu. Poranki tego samego filmu w sobotę dnia 17 b. m. o godz. 3 pop., oraz w niedzielę dnia 18 b. m. o g. 12 w poł.

## Wystawa dawnych czasopism polskich w Krakowie

W Bibliotece Jagiellońskiej otwarta została ostatnio wystawa czasopism polskich, począwszy od wieku XVI do roku powstania listopadowego 1830 r. Wystawa ta, nader ciekawa i pouczająca, obrazuje rozwój dziennikarstwa polskiego od jego pierwszych zaczątków, które stanowiły gazety pisane, awiza, relacje i n., druki ulotne, dalej okres z końca XVIII wieku i początek XIX w., kiedy prasa zdobywa sobie prawo obywatelstwa i staje się ważnym i nieodzownym czynnikiem w życiu społeczeństwa i wreszcie okres późniejszy, gdy po odpowiedniej rozbudowie w początkach XIX stulecia wchodzi w okres specjalizacji.

Wystawa dzieli się na trzy działy, a mianowicie: 1) okres tworzenia się czasopiśmiennictwa, który wypełniają gazety pisane oraz druki ulotne, 2) początki czasopiśmiennictwa, posiadającego już charakter periodyczny od Merkuriusza (1661) do roku 1800, wreszcie 3) pierwsze lata XIX wieku.

W związku z tą wystawą Biblioteka Jagiellońska wydała szczegółowo wypracowany katalog, zawierający obok wstępu i szczegółowego wykazu eksponatów, pracę Adama Bara, bibliotekarza Biblioteki Jagiellońskiej, pt. „Zarys dziejów czasopiśmiennictwa polskiego do wybuchu powstania listopadowego“.

### Kielce

**PODZIĘKOWANIE.** Wszystkim, którzy byli łaskawi wziąć udział w pogrzebie ś. p. ks. kanonika Rudolfa Kraupy, a w szczególności Jego Ekskscelencji ks. Biskupowi Rospondowi, ks. Infułatowi Kuliniowskiemu, ks. Wł. Rychlickiemu, ks. Prałatowi Niemczewskiemu i P. T. Wielebniemu Duchowieństwu, oraz przyjaciółom i Znajomym Zmarłego — składa serdeczne podziękowanie — Rodzina.

**W OŁKUSZU, WOLBROMIU I SŁAWKOWIE, POWSTANA OGRÓDKI DZIAŁKOWE.** Dzięki pomocy powiatowego Komitetu Funduszu Pracy w Ołkusz, Wolbromiu i Sławkowie, powstana ogródki działkowe dla bezrobotnych, oraz ogródki dla dzieci. Roboty niwelacyjne zostaną rozpoczęte w najbliższych dniach, aby z wiosną roku przyszłego tereny mogły być oddane do użytku. Powstanie ogródków działkowych dla dzieci biednych, będzie dobrodziejstwem szczególnie dla Wolbromia, który bardzo gęsto jest zaludniony, nie posiada ani ogrodu, parku lub zieleńców. Naturalnie, że w takich warunkach normalny rozwój dziatwy w 13-tysięcznym miasteczku dusznym i nieskanalizowanym stoi pod znakiem zapytania. Ogródki działkowe w Ołkusz i Bolesławiu zostały rozszerzone przez nabycie nowych terenów.

**INWESTYCJE W DĄBROWIE GÓRNICZEJ.** W Dąbrowie Górniczej przystąpiono do budowy mostu drewnianego na Przemszy. Most ten budowany jest na drodze, która łączy Dąbrówę z Borami, a tym samym skraca znacznie odległość między Dąbrową a Siewierzem. Na razie będzie to most drewniany III. klasy. Z chwilą uregulowania Przemszy na tym odcinku, zbudowany zostanie most trwały, żelbetonowy. Rozpoczęto również w Dąbrowie budowę gmachu szkoły powszechnej przy ulicy Mireckiego. Niweluje się teren i wwozi materiał. Nie jest wykluczone, że jeszcze w tym roku rozpocznie się kopanie fundamentów, a z wiosną roku przyszłego roboty znajdą się w pełnym toku. Wreszcie w bieżącym roku staną mury nowej chłodni przy rzeźni miejskiej. Obecnie przystąpiono do usuwania z terenu, na którym stanie chłodnia, budynków przeznaczonych do rozbiórki, a w najbliższych dniach rozpoczęte zostaną właściwe roboty. Wewnętrzne urządzenia otrzyma rzeźnia w przyszłym roku. Rozpisany już został konkurs na budowę tej chłodni, a w tych dniach nastąpi rozpatrzenie ofert i powierzenie robót przedsiębiorcy.

**OKRĘGOWY ZŁOT SOKOŁA W SKARZYSKU.** W niedzielę 11 b. m. odbył się w Skarżysku-Kamiennej, Złot Sokołów Okręgu kieleckiego z udziałem gości z okręgu warszawskiego i reprezentantów naczelnych władz Związku i dzielnicy mazowieckiej. Po uroczystym nabożeństwie w kościele parafial-

nym, odbyła się defilada przez miasto, w której wzięły udział delegacje miejscowych organizacji. Po przybyciu na boisko odbył się uroczysty akt wręczenia zaszczytnej odznaki prezesowi Gniazda w Skarżysku dh. J. Sosnowskiemu, oraz 13-tu członkom tegoż Gniazda dyplomów za wybitne zasługi w pracy sokolej. Po obiedzie odbyły się zawody i ćwiczenia gimn., zaś wieczorem zabawa w gmachu „Sokoła“.

### Lwów

**ZATWIERDZENIE KONFISKATY LISTU PASTERSKIEGO KS. METROPOLITY SZEPTYCKIEGO.** Lwowska grecko-kat. kuria metropolitalna wystąpiła na drogę sądową o uchylenie konfiskaty „listu pasterskiego“ ks. metr. A. Szeptyckiego z dnia 23 sierpnia b. r. Sprawa ta była w poniedziałek przedmiotem rozprawy przed Sądem okręgowym. Oskarżenie popierał wiceprok. Kosiński, a kurię metropolitalną zastępował adw. Suchorowski, który postawił wniosek o powołanie w charakterze świadka postać Barana, celem stwierdzenia okoliczności, że fakty, omówione w „liście pasterskim“ były przedmiotem interpelacji, wniesionej w sejmie przez postów Unda. Sąd oddalił wniosek powyższy i zatwierdził konfiskatę listu pasterskiego.

**SŁUCHACZE POLITECHNIKI ŻĄDAJĄ „NUMERUS NULLUS“ DLA ŻYDÓW.** We wtorek delegacja Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej wręczyła Senatowi na ręce rektora prof. inż. Edwarda Suchardy memoriał, żądający nieprzyjmowania żydów na pierwszy rok Politechniki.

**ARESztOWANIE MORDERCY STARUSZKI.** We wtorek aresztowano Michała Ciapure, byłego woźnego Urzędu Skarbowego we Lwowie, który dnia 14 sierpnia nożem poderżnął gardło 71-letniej Annie Dziedzicowej w chwili, gdy podawała mu podwieczorek.

### Giełda warszawska

Warszawa, 14. IX. (Tel.). Giełda warszawska — dewizy: Belgia 89.95, Amsterdam 286.10, Kopenhaga 113.90, Londyn 25.51, N. Jork 231¼, N. Jork Kabel 531⅞, Oslo 128.10, Paryż 14.32, Praga 18.30, Sztokholm 131.55, Zurych 120, Helsinki 11.27.

Akcje: Bank Polski 124.00, Cukier 37.75, Węgiel 35.00, Lilpop 83.00, Modrzejów 17.50—17.75, Starachowice 41.00, Zyrardów 60.00.

Papiery: 4½ wewnętrzna 65.50, 3 inwestycyjna pierwsza emisja nie notowana, 3 inwestycyjna 2 emisja nie not. serie 93.00, 4 prem. dolarowa 41.50, 4 konsolidacyjna 66.25—66.00.

## Z szerokiego świata

**W SZALE PORANIŁ 23 PRZECHODNIÓW.** W śródmieściu Bombaju pojawił się mężczyzna z plemienia Gurdów (zamieszkujących księstwo Nepalu), który w przystępie szału (amok) poranił ciężko sztyletem 23 przechodniów. Szalenię, który liczył lat 60, zmarł wkrótce od ran, zadanych mu przez wzburzonych przechodniów. Stosownie do układu brytyjskiego z księstwem Nepalu, mieszkańcy tego księstwa mogą nosić broń białą bez zezwolenia. Według tradycji, istniejącej wśród Gurdów, mężczyzna tego plemienia wyciągając sztylet z pochwy, nie może go włożyć z powrotem bez zadania ran. Często Gurdowie, gdy nie mogą ranić swych nieprzyjaciół, chowają sztylet do pochwy, kalecząc się lekko w rękę.

**PRZEMYT OPIUM W GUZIKACH.** Policja londyńska od dłuższego czasu poddała pilnej obserwacji pewną bardzo elegancką i przystojną Armenkę, która odbywała częste podróże pomiędzy Londynem, Calais i Paryżem. Przebywała poza tym w najwytworniejszym towarzystwie, zawsze będąc przy dużej gotówce. Obserwacje doprowadziły do bardzo ciekawych rezultatów. Oto okazało się, że owa piękność była szmuglerką opium. Lecz jeszcze ciekawszym był fakt, że opium szmuglowała w guzikach od kostiumu.

**BOCIANY ZATKAŁY KOMIN FABRYCZNY.** W miejscowości Hanseberg w Niemczech miał miejsce ciekawy wypadek. Po odremontowaniu nieczynnej gorzelni, próbowano rozpalic palenisko. Nie chciało ono jednak wcale „ciągnąć“, tak, że musiano poddać kontroli cały przewód kominowy. I tu wyjaśniła się zagadka trudności rozpalenia ognia. W kominie tkwiły dwa bociany, zaczadzone dynem, ledwie żywe. Widocznie w wędrówce na południe musiały wpaść do wnętrza kominu, nie mogąc następnie się wydostać.

**STACJA MISYJNA W GINSHAN ZNISZCZONA PRZEZ JAPOŃSKIE BOMBOWCE.** Misjonarze angielscy z Maynooth otrzymali wiadomość, że ich stacja misyjna w Ginshan, odległa 60 mil od Hankow, została kompletnie zniszczona przez japońskie bombowce. Ojciec Józef Grimley, który kierował stacją, został prawdopodobnie zabity.

**WYSTAWA DZIEŁ LEONARDA DA VINCI W MEDIOLANIE.** W 1939 roku, z okazji 20-tej rocznicy partii faszystowskiej, będzie urządzona w Mediolanie wystawa dzieł Leonarda da Vinci. Partia faszystowska została założona w Mediolanie w marcu 1919 r.

## Nowiny katolickie

### „MILCZĄCA PROCESJA“ W LONDYNIE.

Jako protest przeciw kongresowi bezbożników, czyni się przygotowania w Anglii do „procesji milczącej“, która odbędzie się w Londynie. Dotychczas zgłosiło swój udział 40.000 wiernych, którzy przybędą do stolicy Anglii specjalnymi pociągami. Kardynał Hinsley wydał w tej sprawie odezwę, w której zaznaczył: „Nie żądam, by wierni byli obecni na tej procesji, lecz ich oczekuję“... W czasie procesji uczestnicy nie będą nieśli żadnych chorągwi i nie będą śpiewać pieśni. Błogosławieństwo Najsw. Sakramentem będzie udzielone trzy razy: z balkonu katedry św. Jerzego przy wyruszeniu procesji, z ołtarza wzniesionego na otwartej przestrzeni i w katedrze Westminsteru.

## Człowiek, któremu kazano być wodzem

# Konrad Henlein w życiu i polityce

(Korespondencja własna)

Praga, we wrześniu.

Jest rzeczą zrozumiałą, że Czesi nie żywią zbyt wielkich sympatyj do Konrada Henleina, wodza nacjonalistów sudeckich, który jest symbolem radykalnych postulatów autonomicznych i może jeszcze dalej idących. Tym w części tłumaczy się krytyczna, ale dowcipna ocena jego osoby, którą znajdujemy w „Historii ruchu sudeckiego“, napisanej przez trzech młodych pisarzy czeskich: Józefa Fischera, Wacława Pacaka i Wincentego Perthę:

„Wygląd zewnętrzny Konrada Henleina jest koncentracją przeciętności. Nie jest ani chudy, ani gruby, twarz jego nie wyraża ani inteligencji, ani głupoty. Jego głos nie jest ani mocny, ani słaby... Cała jego osoba zdaje się być najdoskonalszym wcieleniem przeciętności, do tego stopnia, że gdyby nie okulary, toby przypisał o rozpacz karykaturzystów...“

Z dziejów życia i kariery Henleina można jednak wyciągnąć wnioski, że człowiek ten, może pozbawiony olśniewających darów politycznych, ma wielki zmysł organizacyjny i odznacza się nieprzeciętną pracowitością, uporem w dążeniu do celu, co w połączeniu z wrodzoną ostrożnością i trzeźwością, daje mu w ręce znaczne atuty w grze politycznej.

Konrad Henlein wziął udział w wojnie światowej jako żołnierz armii austriackiej. Ostatnie miesiące wojenne spędził w obozie jeńców we Włoszech, w miejscowości Asinara. Na mocy traktatów pokojowych został obywatelem czechosłowackim. Wróciwszy do kraju, był, podobnie jak tyłu innych młodych ludzi, bez środków i bez zajęcia. Pewnego dnia w miejscowym piśmie w Reichenbergu, przeczytał ogłoszenie:

„Młody człowiek, były żołnierz, znajdzie posadę praktykanta w wielkim banku. Termin zgłoszeń do jutra. Kreditanstalt“.

Nazajutrz paruset kandydatów zjawilo się w biurach banku. Po dziewiętej wszedł dyrektor i przeszedł przed frontem młodzieńców, czekających z biciem serca na decyzję. Zatrzymał się na moment przy Henleinie, zapytał o nazwisko i oświadczył:

„Jest pan zaangażowany, panie Henlein“.

Zapytany, na jakiej podstawie dokonał tego wyboru, oświadczył później:

„Na pierwszy rzut oka nabrałem do niego zaufania. Odniosłem wrażenie, że ten człowiek nigdy nie powie nieprawdy“.

Życie biurowe młodego urzędnika na bardzo skromnej posadzie było niesłychanie monotonne. Aby je urozmaicić, wstąpił Henlein do organizacji gimnastycznej „Deutscher Turnverein“, która miała charakter nacjonalistyczny i antysemitki. Nie odznaczył się w biurze,

zwrócił natomiast na siebie uwagę na parkiecie sal gimnastycznych i na boiskach,

zdobył kilka nagród i na tej podstawie objął posadę nauczyciela gimnastyki. Z posady w banku zrezygnował z największą ochotą, tym bardziej, że

na nowym stanowisku otrzymał znacznie większą pensję. Inna rzecz, że po godzinach nauki młody nauczyciel sprzątał lokal i posypywał podłogę piaskiem.

W r. 1929 dzięki swojej pracowitości, sumienności i zmysłowi organizacyjnemu, Henlein był przewodniczącym Turnvereinu na całą Czechosłowację i stał na czele 100.000 jego członków. Dzięki temu stał się człowiekiem dobrze sytuowanym, założył rodzinę, ale nie myślał o wyzyskaniu politycznym swego wybitnego stanowiska.

Dopiero wizyta dwóch przywódców narodowo-socjalistycznych, działających w Czechosłowacji, obecnych posłów do Reichstagu berlińskiego, Krebsa i Junga, skłoniła go do wstąpienia do tej partii i oddania na jej usługi swojej organizacji. Było to w r. 1929,

po wyborach, które nacjonalistom niemieckim i narodowym socjalistom dały łącznie 400.000 głosów i 17 mandatów.

Wielcy przemysłowcy i kapitaliści niemieccy w Czechosłowacji finansują ruch, którego Henlein po rozwiązaniu partii narodowo-socjalistycznej i po założeniu partii sudeckiej, staje się przywódcą. Na stanowisku wodza jest ostrożny, nawet bardzo ostrożny, ale okoliczności sprzyjają mu, a zwleknięcie z decyzją zdobywa mu opinię polityka realnego i liczącego się z rzeczywistością. W r. 1933 Henlein zdobywa 1,250.000 głosów i 44 mandaty na ogólną liczbę 72, zdobytych przez Niemców w parlamencie praskim. Jest już czymś w rodzaju Führera nacjonalistycznego w Czechosłowacji.

W tym czasie składa mu wizytę tajemniczy pan. Proponuje mu, aby wycofał się z polityki, a przedtem skierował swoich zwolenników na drogę kompromisu z władzami. W zamian za to olbrzymia suma będzie do jego dyspozycji w banku. Henlein swoim zwyczajem nie dał odpowiedzi, ale począł się przechadzać po pokoju. Gość wyjął papierosa, a Henlein podał mu zapalniczkę. Zauważył przy tej sposobności, że papieros jest produkcji berlińskiej. W chwilę potem dał odpowiedź odmowną. Gdy za moment sekretarz wszedł i oświadczył mu, że gość, który odszedł przed chwilą, jest agentem Gestapo, Henlein powiedział: „Od pierwszej chwili zdawałem sobie z tego sprawę“.

W ten sposób Berlin chciał się przekonać o sile charakteru swego reprezentanta na Czechosłowację. W niedługi czas potem Henlein był

gościem Hitlera w Berchtesgaden i otrzymał od niego w darze wspinał się samochód.

Ostatnia faza jego działalności — walka o pełną autonomię Sudetów, o możliwie ścisłą ich łączność z Rzeszą — jest doskonale znana, rozgrywa się bowiem w chwili obecnej i w dużej mierze zaważy na losie Europy.

Dla katolickiej ludności Czechosłowacji jest Henlein przedmiotem krytyki, jako apostata. Na jednym punkcie „wierność“ Henleina nie wytrzymała próby: na gruncie religii. J. L.

# CZYŚĆ ZĘBY PASTĄ DENS

## Frankfurt n. Menem obozem wojennym

Od dłuższego już czasu Frankfurt n. Menem wygląda jak jeden duży obóz wojenny. Ludność żyje techniem wojny, widząc codziennie przejeżdżające transporty wojsk, materiału wojennego w kierunku granicy luxembursko-belgijskiej. Robotnicy, udający się do pracy, często spaniają się, ponieważ pociągi podmiejskie są stale zatrzymywane, celem przepuszczania transportów wojskowych. Oficjalnie podaje się do wiadomości, że opóźnienia są spowodowane zwiększoną frekwencją wracających z wyjazdów lotniczych.

We Frankfurcie nie ma już wcale bezrobotnych. Do ostatniego wałęsającego się bez pracy wyrostka — wszystkich wysłano do prac fortyfikacyjnych. Fachowców na podstawie nowej ustawy powołano do specjalnych prac i przetranspor-

towano w głąb kraju. Od czasu do czasu ludność napotyka na trudności aprowizacyjne. Dzienniki są rozchwytywane, lecz najchętniej słucha się radia i to nie tylko niemieckiego, lecz również zagranicę, a nawet tajnej radiostacji na falach 29,8.

W mieście przeprowadza się czystkę. Z zaaresztowanych swego czasu około 2.000 żydów część zwolniono, resztę odtransportowano do obozów koncentracyjnych. Służba policyjna została wzmocniona. Oddziały S. S., S. A., motocykliści są w stałym ruchu.

Sporo kłopotu sprawiają oddziały pracy, żądając poprawy wyżywienia. Musiano też zwiększyć racje żywności w oddziałach wojskowych, zajętych przy fortyfikacjach, gdy żołnierze wystąpili o otwarcie z takim żądaniem.

odbywały się na terenie Ameryki zjazdy poszczególnych organizacji wychodźczych, względnie sesje Rady Polonii amerykańskiej, naczelnej organizacji wychodźstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych A. P. Udział w tych zjazdach brali tylko delegaci poszczególnych organizacji, wchodzących w skład Rady. Natomiast kongres przyszłoroczny zgromadzi po raz pierwszy szerokie rzesze emigracji polskiej w U. S. A.

Tematem kongresu będą sprawy wewnętrzne Polonii amerykańskiej. Uczestnicy zjazdu zwiedzą również pawilon polski na światowej wystawie, który da przegląd rozwoju i stanu obecnego naszego kraju.

Członkowie komitetu zjazdu wysunęli projekt zwrócenia się do prezydenta Roosevelta w sprawie zaproszenia na ten zjazd Prezydenta Mościckiego.

**POMNIK LEŚNICZEMU, KTÓRY RĘKOMA UDUSIŁ LWA.** W parku narodowym imieniem Krügera w Afryce Południowej został w tych dniach odsłonięty ciekawy pomnik. Przedstawia on leśniczego, walczącego z lwem. Pomnik ten wystawiono na cześć leśniczego parku narodowego, Wohlhuttera, który napadnięty z nienacka przez lwa, udusił go, sam nie ponosząc żadnego poważniejszego szwanku prócz ogólnych pokaleczeń, które stosunkowo szybko zagoiły się.

## Wielki Kongres Polaków w Stanach Zj.

W czasie trwania wystawy światowej w Nowym Jorku, w roku 1939, zorganizowany zostanie wielki kongres wychodźstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych, który będzie równocześnie manife-

stacją uczczenia niepodległości Polski.

Kongres ten będzie pierwszym na wielką skalę obliczonym zjazdem konsolidacyjnym emigracji polskiej na terenie U. S. A., dotychczas bowiem

Adam Romer

# Polska a Litwa

Kowno, we wrześniu.

Cała Polska niedawno z entuzjazmem powitała „normalizację“ stosunków polsko-litewskich. Żaden poważnie myślący obywatel nie mógł sobie życzyć wojny z Litwą, która by była tylko na rękę Niemcom, ułatwiając im odzyskanie Kłajpedy i potęgając iluzję co do możliwości przetargów terytorialnych, będących dla Polski nie do przyjęcia. Niemniej „sukces“ przez nas osiągnięty wywołał z miejsca zastrzeżenia wśród znawców spraw litewskich, szczególnie w Wilnie. Niestety, doświadczenie dotychczasowe zdaje się raczej potwierdzać pesymizm „Słowa“, niż optymizm oficjalnych czynników warszawskich.

Nic — poza podjęciem stosunków dyplomatycznych i komunikacyjnych — nie zmieniło się dotąd na lepsze. O ile z jednej strony przeforsowanie naszego ultimatum wzmocniło prestiż Polski, o tyle potem

Litwini uczynili wszystko, co mogli, by zniweczyć w opinii publicznej wrażenie swojej „chwilowej słabości“.

„Związek odzyskania Wilna“ działa jak gdyby nigdy nic, jawnie organizując irredentę przeciwko Rzeczypospolitej; „pielgrzymki“ litewskie do „konstytucyjnej stolicy Litwy“ (Wilna) rozpowszechniają na ziemiach polskich mapy, włączając Wileńszczyznę, Grodzieńszczyznę i Suwałszczyznę do Litwy, oraz przewodniki po Wilnie z prowokacyjnymi zmianami nazw ulic; szkoły polskie, zwłaszcza trzy istniejące gimnazja, nie

mają praw publicznych, a nauczyciele (nawet jeden dyrektor) często daremnie czekają na zatwierdzenie; to samo tyczy się władz, względnie statutów organizacji polskich (Pochodnia, Sparta). „Dzień Polski“, jedyne polskie pismo codzienne w Kownie, jest bezustannie konfiskowany, nawet za podawanie oficjalnych wersji o codziennych szykanach i prześladowaniach Polaków (aresztowania, grzywny, rozwiązywanie zebrań, przeszkadzanie stosunkom kulturalnym z Polską itp.); pracownikom państwowym nie wolno rozmawiać po polsku, a nazwiska są litwinizowane z urzędu. Prawo wyborcze dla Polaków praktycznie nie istnieje; obywatele przyznający się do polskości, nie mogą otrzymać ani posad, ani też zostać oficerami rezerwy; cenzura ma możliwość narzucania prasie artykułów i nie pozwala na „białe plamy“ po konfiskacie, zmuszając do wypełniania ich byle czym, choćby przepisami kuchennymi. Nie ma nabożeństw polskich w Kownie, a i na wsi jest ich coraz mniej. Pomijając już wrażenie, jakie robi przegląd muzeum wojska, pełne przesady względnie narzuconych nam, a na szczęście nie liczących, walk polsko-litewskich w 1920 r.,

przedstawiając bohaterów 1863 r. z Emilią Plater na czele, jako wojowników o wolność Litwy

(w kowieńskim jej rozumieniu), czyniące z Mickiewicza, Lwa Sapiehy i Orzeszkowej — Litwinów (sic!), gloryfikujące zdradę (przejściową) Jagiełły przez Witolda i Jana Kazimierza przez

Janusza Radziwiłła, jako zasługi dla Litwy itp., — trudno powstrzymać się od protestu, kiedy się słyży o projekcie oficjalnej (mówiąc delikatnie) litwinizacji pomnika Emilii Plater, wzniesionego na jej grobie w 1905 r. przez studentów Polaków w tajemnicy przed carskimi żandarmami. Jakżeż liberalnym wydaje się dziś ucisk carski w porównaniu z jarzmem obecnej republiki! Ziemiaństwo polskie, podpora polskości na Litwie, jest dziś w stanie likwidacji.

Optymiści twierdzą, że Litwini zagalopowali się ze swoją nienawiścią przeciwpolską w ślepej ulicę, że więc trzeba im zostawić czas na — znalezienie wyjścia; że za mało czasu upłynęło od normalizacji stosunków, by wolno było wątpić w błogosławione ich skutki; że sytuacja międzynarodowa zmusi Litwę do orientacji polskiej, zwłaszcza wobec groźnej irredenty niemieckiej w Kłajpedzie, wbrew wszelkim usiłowaniom litewskim wszechwładnej w tamtejszym, przez mocarstwa poręczonym, samorządzie. Oby... wszystko to być może. Na razie jednak mamy do czynienia i z przysłowiowym uporem litewskim, zastępującym tam rację stanu, i

z iluzjami na punkcie Sowietów, których przyjaźń w Kownie tak wysoko jest cenią, że nie wolno nic drukować, obrażającego Stałina!

Litwini zanadto przywykli do polskiej sentymentalności, z równym uporem kwitującej codzienne radiowe i prasowe wybuchy przeciwpolskiego szowinizmu deklamacjami o wielowiekowym braterstwie; zanadto przywykli do mniemania, jakoby i dla dzisiejszej Polski Litwa przedstawiała jakiś szczególny walor, godny wyjątkowych poświęceń. Rozumieją oni jedynie twardy język rzeczywistości i nie są czuli na jednostronne gesty. Polska, mająca u siebie znacznie mniej Litwinów, niż jest Polaków na Litwie, ma w swym reku ogromne możliwości retorsji. A choć konfiskata lasów i „reforma rolna“ pozostawiły z polskiego stanu posiadania na Litwie tylko strzępy, nie wolno nam być obojętnymi na los, którejkolwiek z prześladowanych naszych mniejszości za granicą!

A jednak... tylko Polska może być dziś oparciem dla Litwy między Rosją a Niemcami. Polska pragnie utrzymania niepodległości Litwy i gotowa jest do wszelkiej lojalnej współpracy, ale nie kosztem naszej godności. Obecna sytuacja w Europie zresztą nagli do decyzji.

Kino „PROMIEN“ T. S. L. ul. Podwale 6. Tel. 124-26.

O d w t o r k u  
dnia 6 września 1938 roku

Wznawia wyświetlanie  
filmu polskiego

## „ZNACHOR“

W głównych rolach:  
K. Junosza-Stępowski

W y t w ó r n i a:  
Feniks, Warszawa.

Od czwartku 8 bm. pop. o 3 po pol. i poranki w niedzielę o 10 i 12 przed pol. z filmu „Bogate biedactwo“ z Shirley Temple

## Przegląd prasy

### Sejm p. Sławka był niewygodnym

Ze względów informacyjnych przytaczamy to, co na temat rozwiązania izb ustawodawczych „Nowemu Dziennikowi“ donosi p. Singer z Warszawy... P. marsz. Sławek otrzymawszy dokret P. Prezydenta, już „piechotę“ wrócił do domu. Co do przyczyn rozwiązania Sejmu i Senatu, to p. Singer pisze:

„Po wybraniu nowego marszałka Sejmu, rozszły się pogłoski, że los tej instytucji jest przesądzony, że harmonijna współpraca między Izdami Ustawodawczymi a rządem jest utrudniona, że poszczególni posłowie będą jeszcze ostrzej i wyraźniej torpedowali wnioskami prace rządu. Zachodziła również obawa, że przy ważniejszej akcji Sejm i Senat nie staną na wysokości zadania, to znaczy, że dojdzie do rozdźwięku między Izdami Ustawodawczymi a czynnikami miarodajnym. W ostatnich tygodniach większość montowana przez p. marszałka Sejmu przygotowywała się do rozegrania kampanii w przyszłej sesji sejmowej. Sekundować miała również Izba wyższa. Dyskusja budżetowa, rozmowy nad sytuacją kraju, toczyłyby się pod akompaniament bomb cuchnących w postaci wniosków antymasońskich, „ciosów leśnych“ itp. Wnioski te były zwrócone nie tylko przeciwko poszczególnym osobom lub instytucjom, ale celowałyby wyżej ze względów wiadomych. Po wielokrotnych obradach z udziałem czynnika decydującego zapadła dziś ostateczna decyzja przyspieszenia kalendara“.

„Płk. Sławek na ostatnich poufnych konferencjach wypowiadał się bardzo ostro przeciwko zmianie ordynacji wyborczej, jak również przeciwko ewentualnemu rozwiązaniu obecnego Sejmu. Zarządzenie Pana Prezydenta R. P. usuwa na pewien okres czasu spory konstytucyjne w hierarchii państwowej u góry“.

### Mowa Hitlera tylko pogroźką

Prof. Stroński oceniając w „Kurierze Warsz.“ mowę Hitlera pisze, że miała charakter tylko pogroźki.

„Trzeba pogrozić... I dlatego kanclerz Hitler roztoczył, pod koniec swej mowy, obraz obrzymliej zapory obronnej na zachodzie Niemiec, budowanej od dwu lat, ostatnio przez około pół miliona robotników i wojskowych, z dziennym zużyciem 100 tys. ton żwiru, a obejmującej 70 ty-

sięcy pancernych i betonowych ośrodków oporu na szerokości 15 kilometrów, za którymi stoi naród pod bronią.

Czy warto wam — ma niejako wynikać z mowy kanclerza Hitlera pytanie — pchać się na te kolce, by ratować Czechosłowację?

Boć dochodzą przecież do Berlina odosobnione, bardziej małoduszne głosy z Anglii i Francji, a nie brak mu zapewne i usłużnych doniesień, że wystarczy trochę nastraszyć Anglię i Francję, żeby wsażyć tam trutkę bezwładu.

Dyplomacja niemiecka jest tu raz jeszcze na swym wypróbowanym szlaku i robi to, co zwykle robiła na wielkich zakrętach: myli się.

Niemcy nie będą miały wolnej ręki w sprawie Czechosłowacji, czyli Europy Środkowej, czyli także Europy Wschodniej. Anglia i Francja, w styczności ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, zajęły w tej sprawie od pięciu miesięcy postawę niezmiennie stanowczą i dzisiaj pogotowiu niemieckiemu przeciwstawiają własne pogotowie. To jest dzisiaj najistotniejszą i bardzo pewną rękojmnią zachowania pokoju w Europie.

Widmo wojny błędnie coraz bardziej.

A mowa kanclerza Hitlera pozostanie tylko mową i nie trzeba dosłuchiwać się w niej dźwięków bojowej pobudki“.

### „Mussolini uratował pokój“

P. T. Kiełpiński w korespondencji z Paryża pisze w „Gońcu Warszawskim“, że na stanowisko Niemiec w sprawie sudeckiej oddziaływało stanowisko Rzymu, któremu Mussolini dał wyraz w oficjalnym komunikacie w następujący sposób:

„Wiochy popierają żądania mniejszości sudeckich, ale pod tym warunkiem, że nie naruszą one suwerenności państwa czechosłowackiego.

Innymi słowy — dodaje korespondent „Gońca Warsz.“ — Rzym zgadza się na poważne zmiany administracyjne lub nawet ustrojowe w Czechosłowacji, ale nowego Anschlusu popierać nie będzie. Z tego wniosek: w razie wybuchu wojny, Rzym ogłosi neutralność, by zacząć po tym targi z Anglią i Francją. Fakt ten powinien wpłynąć otęrażająco na pewne rozpalone głowy niemieckie“.

Z tego względu p. Kiełpiński zatytułował swoją korespondencję słowy: „Mussolini uratował pokój“... Czy jednak tak było istotnie?

## Rzeczpospolitej „Głos Narodu“

### „Jadą Moški Literackie“

„Wiadomości Literackie“ urządziły dla swych czytelników podróż do Grecji i Palestyny. Kierowali nią p. p. August Zamojski (rzeźbiarz), Marian Hemar (od „weselości“), i czterej bracia Bormanowie... W żydowskim „Głosie Poranny“ jeden z uczestników wycieczki krytykuje jej organizację.

„Na klasycznej ziemi heleńskiej — pisze — doszło do grubszych awantur. Najpierw w hotelu robiono Bormanom wyrzuty za szereg niedociągnięć organizacyjnych. I wtedy dowiedzieliśmy się — słuchajcie, słuchajcie, że „Wiadomości“ w ogóle niczego nie mają zamiaru organizować. Ich ręce są czyste, jak Piłata. One zaangażowały tylko p. Augusta, by wycieczkę po Grecji oprowadzał i p. Mariana, by robił humor. I p. Marian zaczął od razu spełniać swe obowiązki. Zapowiedział dowcipnie, że celem większego zbliżenia między uczestnikami wycieczki od jutra rana zacznie urządzać musztrę. I na tym się jego humor wyczerpał. Nie pomogła nawet sól attycka“.

Dalej skarży się ten pan, że wycieczkę traktowano jako żydowską.

„I za to — pisze — że byliśmy mydłkami i izraelitami, musieliśmy cierpieć. Na drogę powrotną do Konstanzy już p. Antoni nie zarezerwował dla nas wagonu, choćby nie pilnowanego. Wróciliśmy pociągiem dla emigrantów, zapchanym do niemożliwości, brudnym, pozbawionym wody. Pilnowali nas, jak skazańców, żandarmi rumuńscy, nie pozwalając przez 30 godzin na wyjście z pociągu, choćby do bufetu na stacjach. Ale Bormanowie pomknęli luksusowym pociągiem „Regele Karol“. Znowu zapomnieli postarać się by i nam tę wygodę umożliwić. Byli chyba zupełnie pochłonięci obmyśleniem nowej imprezy grypsowej dla zabawy swych wiernych izraelitów...“

„Wiadomości Liter.“ wydały kiedyś numer poświęcony wykpieniu swych współpracowników p. t.: „Jadą Moški Literackie“... Wycieczka, o której pisze „Głos Poranny“, była realizacją tego tytułu.

## Pokłosie IV Studium Katolickiego

# „Pełnia katolicyzmu“

Jeśli dotychczasowe trzy kolejne Studia Katolickie zajmowały się poszczególnymi dziedzinami życia katolickiego (małżeństwo, wychowanie, zagadnienia społeczno-gospodarcze) to tegoroczne IV Studium obrało za przedmiot — pełnię katolicyzmu. Kolejność wykładów, ich układ logiczny i powiązanie ideologiczne sprawiło, że niemal każda sesja obrad stanowiła odrębną, zamkniętą całość, wszystkie zaś razem wzięte sesje i wykłady były nie tylko wyczerpującym komentarzem do uchwał Pierwszego Synodu Plenarnego, lecz także wyborną antologią z dziedziny filozofii i teologii katolickiej, historii Kościoła i prawa kościelnego, etyki i wychowania katolickiego, duszpasterstwa i katolickiej myśli społecznej.

I tak wykład inauguracyjny ks. biskupa Gawliny przypomniał nam, że Kościół katolicki to nie tylko społeczność wiernych, wyznających jedną wiarę i pozostającą w łączności z Papieżem, lecz że

*Kościół katolicki — to żywe mistyczne Ciałko Chrystusa, którego głową jest — On Chrystus, a członkami wszyscy katolicy, pozostający w stanie łaski.*

Naprawdę trudno jest katolikowi pojąć tę głębię nadprzyrodzonej istoty Kościoła.

Zaciekawiające były wykłady o hierarchii Kościoła, diecezji i parafii. Wykładowcy przesunęli przed oczyma naszymi dzieje pierwszych dni, tygodni, miesięcy i lat Kościoła, działalność apostołów, powstanie hierarchii (ἐπισκοποι, πρεσβυτεροι) biskupów miejskich i wiejskich, proboszczów, historię pierwszych gmin chrześcijańskich. Uprytomniliśmy sobie, że już od pierwszych dni istnienia chrześcijaństwa, istniała hierarchia, (wywodząca swą władzę od apostołów) i poddani, że w Kościele Chrystusowym byli rządzący i rządzeni, że przełożonych gmin i kościołów nie wybierał ogół wiernych, lecz naznaczał ich wyższy władzą hierarcha.

Prawdziwą rewelacją były dla nas świeckich słuchaczy referaty o powstaniu i zadaniach kapłana i o aktualnych zagadnieniach duszpasterstwa oraz jego metod społecznych. Dotąd bowiem wszelkie referaty, wskazania, uwagi odnośnie powołania i zadań kapłana - duszpasterza były wygłaszane tylko na zebraniach i zjazdach kapłanów. Świeccy katolicy nie mieli na razie możliwości przysłuchiwać się referatom z tej dziedziny.

Tu na Studium było inaczej. Nie tylko słuchaliśmy referatów, ale

*zabieraliśmy głos w dyskusji, ścierając się o metody indywidualnego i zbiorowego duszpasterzowania,*

wypowiadając niejednokrotnie „verba veritatis“ pod adresem niektórych duszpasterzy, nieodpo-

wiadających szczytnemu powołaniu kapłańskiemu.

My, świeccy słuchacze, zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że nadszedł wreszcie czas, w którym wolno nam zabrać głos w sprawach duszpasterskich, że w trosce o dobro Kościoła wolno nam wypowiedzieć się o niektórych niedociągnięciach kleru. Czuliśmy wyraźnie, że jesteśmy prawdziwie „przedłużeniem ramion Kościoła“ (jak mówi Pius XI) i hierarchii kościelnej, a tym samym upoważnieni do zabierania tego rodzaju głosu. Zresztą stanowiliśmy przecież wszyscy jedną rodzinę.

Jeśli już mowa o dyskusji, podkreślić należy głosy, jakie padły po referacie o małżeństwie i rodzinie, mianowicie głos jednego działacza z prowincji za „upowszechnieniem“ wśród szerokiego mas katolickich, małżeństw katolickich systemu regulacji urodzin według metody Dr Ogino-Knausa, lecz tylko na okres przejściowy. Jak zawsze i wszędzie tak i tu zdanie to miało i obrońców i przeciwników.

V sesja obrad poświęcona była szkole i wychowaniu religijnemu w szkole. Tak wykład Do stojonego prelegenta ks. Biskupa Adamskiego, jak i z wielką swobodą wypowiedziany referat ks. dr M. Jasińskiego utrwalił nas w przekonaniu, że brak w Polsce katolickiej pedagogiki i katolickich wychowawców, że nauczyciele i wychowawcy nie mogą zapomnieć przebrzmiałych haseł XVIII i XIX wieku.

Każdy dzień studium miał swego niezapomnianego prelegenta. I tak w czwartym dniu był nim p. dr Stefan Świeżawski, którego referat

*„Pełnia katolicyzmu w życiu osobistym i zbiorowym“*

wywołał powszechne uznanie. Wydawało się nam, że przy pulcie stoi nie laik, lecz kapłan, prawdziwy mąż boży, pełen świętości i nauki. Zrozumieliśmy, że pełnia katolicyzmu to życie nadprzyrodzone, życie łaski, zrozumieliśmy wymowę słów Chrystusa: „Szukajcie naprzód królestwa Bożego“.

Ostatni dzień studiów wypełniły referaty o zadaniach i pracy jakie czekają katolików polskich na polu artystycznym i literackim. Ukoronowa-

## Z dnia

### Przyczyny nieobecności ministra Poniałowskiego w Lublinie

Onegdaj podaliśmy wiadomość, że min. Poniałowski nie wziął udziału w kongresie Związku Młodej Wsi („Siew“) w Lublinie. Jak wiadomo, to zachowanie się orędownika i największego opiekuna „Siewu“ wywołało duże zaniepokojenie. Zagadka, zdaje się została rozwiązana. Obrady i uchwały były skierowane przeciwko Związkowi Młodej Polski i O. Z. N. Min. Poniałowski jest członkiem O. Z. N. W tych warunkach sytuacja jego byłaby jeszcze bardziej niewyraźna. (t)

### Przygotowania do kongresu żeńskiej młodzieży katolickiej w Rzymie

Międzynarodowa organizacja żeńskiej młodzieży katolickiej, która ma swą siedzibę w Genewie, rozpoczęła już przygotowania do kongresu, który odbędzie się w czasie świąt Wielkanocnych w 1939 roku w Rzymie. Komitet organizacyjny nawiązał już korespondencję z 60 krajami, w których znajdują się filie tej organizacji.

niem wreszcie wykładów ostatniego, a zarazem całego studium był referat znanej powieściopisarki Zofii Kossak o posłannictwie Polski. Polska ma przyprowadzić Kościół Wschodni do unii z Kościołem Zachodnim, Rzymsko-Katolickim... Oto dziejowe posłannictwo Polski.

Ze smutkiem i zalem opuszczaliśmy salę wykładową, rzucając ostatnie spojrzenia na stół prezydencki i rzędy krzesel. Tak prędko minęło tych 5 dni, tak chciałoby się jeszcze pozostać na dalsze 5 dni i studiować, studiować niewyczerpane prawdy zawarte w katolicyzmie.

Uzupełnieniem wykładów były konferencje religijne na wieczornym nabożeństwie — w kościele Mariackim. Konferencjonista Ks. prał. Maśliński nawiązywał do myśli przewodnich referatów, uzupełniając je głębiną zastosowania ni religijnych i wyprowadzając praktyczne wnioski dla życia katolika.

Częstochowa.

Franciszek Galewin.

## KSIĘGARNIA KRAKOWSKA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 13

poleca podręczniki do nauki religii katolickiej w gimnazjum, zatwierdzone przez Koło XX. Katechetów diecezji krakowskiej:

Szymdt G. X. Dr, Życie chrześcijanina z Chrystusem w kościele i liturgii na kl. I. gimn. z 1:50  
Baranowski Z. X. Dr i Kowalski S. X. Dr, Nauka wiary i obyczajów na kl. II. gimn. z 1:80  
Berek A. X., Dzieje Kościoła katolickiego na kl. III. gimn. z 2:10

nadto posiadamy:

Archutowski X. J. Prof., Historia Kościoła na kl. III. gimn. z 2:10  
Umiński J. X. Dr, Królestwo Boże na ziemi na Kl. III. gimn. z 1:80

## W pociągu kolejowym

# „Gebrüder Katz“

W Przemyslu wsiadam o godz. 1½ po południu do pociągu pospiesznego w stronę Krakowa. Przepelnienie. Wreszcie lokuje się w przedziale III kl. nie bez trudu. Porozkładane manatki, części ubrania na ławkach, a jadący robią wrażenie jakiegoś egzotyku.

Pierwszy z nich pod oknem, chłopak młody, bierze się do golenia.

— Cóż to, w pociągu się pan chce golić? Jeszcze się pan zatnie, — mówię.

— Cóż robić! Jadę długo, nie było czasu...

— Skąd pan jedzie?

Zaczyna się historia... Chłopak, o którym mowa, pochodzi z Radomska. Jest hutnikiem-szkłarzem. Przed rokiem zwerbowano go do Egiptu (!) Drogę mu zapłacono. Kawaler. Więc pojechał. Pracował w hucie szkła w odległości 8 klm. od Kairu. Pracowało tysiąc Arabów, 130 Czechów i 15 Polaków; i jeszcze tam jakieś nacje, których nasz rozmówca nawet nazwy nie może powtórzyć. Zbieranina... Czy zarabiał dobrze? Owszem! Fabryka dawała im (Europejczykom) mieszkanie, i wikt, a nad to 13 zł dziennie. Więc sobie trochę uskładał... Widział piramidy, zwiedził Kair no i Aleksandrię. Opowiada o życiu Egipcjan.

— Brud, proszę pana, z nich kapie... Czym się żywią? Jedzą tylko zieleniznę, najchętniej sałatę i placki kukurydziane... Chłopi mieszkają w lepiankach; „śpi to jak bydło, żyje jak u nas pies“.

Wraca, bo go „zredukowali“. Polacy wyczyli Arabów i teraz ich odesłano do kraju.

Towarzyszem jego podróży jest młody żydek, który z Palestyny jedzie do Polski do rodziców, do Częstochowy. Mówi tak fatalnie po polsku, że — uszy wędna. Pokazuje nam pieniądze pa-

lestyńskie i greckie. W Palestynie był 4 lata.

— Cóż tam się dzieje, — pytam.

Opowiada z trudem. Czasem go już nie można zrozumieć. Powiada, że mówi po angielsku, po francusku, po hebrajsku i po arabsku, ale po polsku w Tel-Awiv, gdzie mieszkał, nie mówił. Więc wyszedł z „wprawy“.

W Palestynie — opowiada — żydzi przyzwyczaili się do walk i bomb... Jak w nocy jest cicho, to spać nie można. Śpi się spokojnie tylko wtedy, gdy bomby wybuchają... Mamy duże wątpliwości, czy to aby prawda, ale — słuchamy.

Po Palestynie w ogóle niebezpiecznie jest podróżować. Do Jerozolimy kolej już nie dochodzi. Arabi przecięli szyny kolejowe, a władze angielski nie chcą naprawiać, bo Arabi znów je przetrną.

Wreszcie jeszcze jeden pasażer okazał się ciekawym typem.

Żydek — mówi, że ma „uniwersyteckie wykształcenie“... Był u ciotki w Stanisławowie. Wraca do Tarnowa. A potem do Włoch...

— Do Włoch? Nie boi się pan Mussoliniego?

— Prosię pana, ja się nie boję, i ziaden żyd się nie boi...

Cały przedział poruszony. Jak to? A te ustawy antyżydowskie z ostatnich dni?

— Mussolini zwalcza biednych żydów, ale bogatym daje spokój.

Ej-że... wygląda to na rewelację... Żydek opowiada.

— Z Będzina wyszło w świat dwóch biednych żydków. Nazywali się Katz. Prawie żebraki. Powłóczywszy się po Europie, osiedlili się w Holandii. I dziś te żydki mają olbrzymie przedsiębiorstwo handlu kolonialnego z centralą w Amsterdamie, a z filiami w każdym większym mieście świata. I w Warszawie otwierają filię. Najlepsze interesy robią we Włoszech. Firma „Gebrüder Katz“ jest firmą solidną, — powiedział Mussolini. „Już on się tam z nimi — zapewnia nas żydek — pogodzi... Ja panom ręczę“.

— A cóż pan masz z tą firmą za stosunki?

— Ja pracowałem w filii tej firmy w Neapolu... Panie, Włochy to piękny kraj... Był pan w Neapolu, a w Pompei, a w Rzymie... Ja tam był, ja to wszystko widział...

Sięgnąwszy szybko do portfela wyciąga kilkanaście fotografii:

— Niech pan patrzy! Tu ja jestem z moim kuzynem przed bazyliką św. Piotra... Pan tam był? Co to za piękny kościół... To się tam idzie i idzie aż nogi zabolą i jeszcze się do końca nie dojdzie.

— Cóż pan w Polsce robi?

— Ja? Czekam na posadę w firmie Katz. Może pojedę do Ameryki do Nowego Jorku, a może do Paryża... Panie! Co to za ludzie ci bracia Katz!... Wyszli z Polski, jak żebraki. Nawet pisać nie umieją! Dziś prowadzą handel z całym światem, mają swoje okręty, swoje samoloty, swoje plantacje kawy i herbaty... Takie dwa polskie biedne żydki, a dziś...

— Milionerzy!

— Miliarderzy, panie — z dumą zapewnia nas żydek.

Wychodzę na korytarz. Trafiam na jeszcze jednego żydka... Jedzie też z Palestyny... Młody, ruchliwy. Wszędzie go pełno. W każdym przedziale ma kogoś z kim rozmawia. Cóż, do licha! Gała Palestyna jedzie do Polski?... Uśmiecha się mój żydek:

— Wszędzie dobrze, ale najlepiej w domu...

— Chciał pan powiedzieć: w Polsce!

— Śmieje się szeroko i głośno:

— Żeby pan wiedział, w Polsce.

Wracam do przedziału. „Egipcjanin“ pakuje się do przesiadania w Krakowie.

— Myślałem, że przez ten czas, co mnie w Polsce nie było, przynajmniej żydów ubędzie... Nie ubyło... A ci z Palestyny wracają... Pan myśli, że oni mówią prawdę, że tylko na urlop na miesiąc, dwa?

Er—El.

## Wiadomości sportowe

### Sensacje tenisowych mistrzostw Ameryki

Na mistrzostwach tenisowych Ameryki w Forest Hills zanotowano wczoraj dwie sensacje. Najlepszy obecnie obok Budge tenisista amerykański Bobby Riggs, przegrał niespodziewanie ze swoim rodakiem Gilem Huntem po 5-setowej walce 6:2, 0:6, 9:7, 0:6, 6:4. Drugą sensacją była porażka Helen Jarobs, która przegrała niespodziewanie łatwo z Angielką Lumb 5:7, 2:6. Poza tym zanotowano następujące ciekawsze wyniki: Wśród panów Francuz Petra przegrał z Joe Huntem 4:6, 6:4, 4:6, 7:9, Australijczyk Bromwich pokonał Parkera-Pajkowskiego 6:2, 6:3, 6:2, a Gene Mako wyeliminował Jugosłowianina Puncęca 6:2, 6:4, 9:7. Wśród pań Amerykanka Bundy zwyciężyła Australijkę Hopman 6:4, 6:1, a Francuzka Mathieu wygrała z Amerykanką Wheeler 6:4, 6:1.

### ŚLĄZACY MUSIELI ODWOŁAĆ WYCIECZKĘ NA MECZ POLSKA — NIEMCY.

Śląski okręgowy Z. P. N. odwołał projektowaną wycieczkę do Kamienicy na mecz Polska — Niemcy. Przyczyną odwołania wycieczki jest brak biletów wstępu, które zostały wykupione już przed dwoma tygodniami.

### DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA ŚLĄSKA W BOKSIE

W meczu o drużynowe mistrzostwo Śląska w boksie P. W. Tarnowskie Góry pokonało B. K. S. z Nowego Bytomia w stosunku 9:7.

### SKŁAD ŚLĄSKA NA MECZ Z POZNANIEM.

Śląski O. Z. B. ustalił następujący skład reprezentacji na mecz z Poznaniem, który się odbędzie dnia 9 października w Ostrowiu Wielkopolskim, walczą kolejno od muszej: Jasiński, Jarząbek, Nowakowski, Janas, Fiszer, Wideman, Wrazidło, Piłat.

## Radio

### W KAŻDY PONIEDZIAŁEK AUDYCJE DLA KUPCÓW I RZEMIEŚNIKÓW.

P. Radio wprowadza w bieżącym sezonie nowy typ audycji radiowych. Będą to pogadanki dla kupców i rzemieślników, nadawane w każdy poniedziałek o godz. 13.00. — Pierwsza audycja zapowiedziana została na początek października, w czasie której usłyszą radiosłuchacze dwie pogadanki: „Każdy z nas kupuje, każdy z nas sprzedaje” i „Kto jest w myśl prawa kupcem, a kto rzemieślnikiem”.

Akcja ta ma na celu polepszenie metod obsługi klienta, podniesienie poziomu przedsiębiorstw handlowych i warsztatów rzemieślniczych oraz radiofonizację warsztatów pracy.

### Programy stacji radiowych

PIĄTEK, 16 WRZEŚNIA, 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: g. 6.15 Pieśń poranna; 6.20 Muzyka (płyty); 6.45 Gimnastyka; 7.00 Wiadomości dziennika porannego; 7.15 Koncert poranny 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 (płyty); 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; — 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci: 15.30 Rozmowa z chorymi; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Koncert muzyki lekkiej; 16.45 Pogadanka — „W kraju dzikiego konika”; 17.00 Muzyka taneczna; — w przerwie: — Odczytanie programu na dzień następny; 18.00 „Chemia a zagadka życia” — pogad. (z Krakowa); 18.10 „Czarny ekspres” aud. muz.; 18.45 Nowości liter.; 19.00 Koncert kameralny; 19.25 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; — 21.10 Muzyka lekka; — 21.50 Wiadomości sportowe; 22.00 Koncert symfoniczny; 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

Kraków, 8.10 Płyty; 11.25 Płyty; 14.00 Muzyka; — 15.10 Lokalne wiad. sport.; 17.00 „Dokąd jechać w święto”; 17.10 Koncert muzyki salonowej; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 21.00 „Pani Kaletowa” — odcinek prozy; 22.00 Koncert symf.;

Lwów, godz. 8.10 Aud. poranna; 11.25 Płyty; 14.00 Muzyka lekka; 14.15 Muzyka popularna; 15.00 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program na jutro; — 17.00 Wiadomości bieżące; 17.10 Koncert symf.; 17.45 „Mody”; 17.55 „Halo uwaga”; 21.00 „Wiązanka sonetów” Andrzeja Rybickiego; 22.00 Wiadom. sportowe lok.; 22.05 Koncert życzeń.

Katowice, godz. 5.15 Audycja poranna; 6.20 Płyty; 11.25 Płyty; 13.50 Wiad. bież. 14.00 Płyty; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach; 17.00 „Jak spędzić święto?”; 17.15 Koncert; 17.50 Wiadomości gospodarcze; 17.55 Program na jutro; 21.00 fragment z powieści „Pani Kaletowa”; 22.00 Wiad. sportowe; 22.05 Rozmowę ze słuchaczem przeprowadzi J. Tępa; 22.15 Koncert.

Programy zagraniczne: godz. 19.05 Lahti Koncert symfoniczny; 19.50 Sofia „La traviata” — opera; 20.10 Wiedeń „Wesoła wdówka” — operetka; 20.00 Praga „Święta Ludmiła” — oratorium; 20.30 Droitwich Koncert Beethovenowski; 21.50 Londyn Reg. Koncert.

—:00:—

## Kronika gospodarcza

### Zaległość podatkowa 4 grosze

Michał Kwiatkowski z Choronia (Zawiercie) został zawiadomiony przez zarząd gminy w Poraju, że zgodnie z wykazem Urzędu Skarbowego w Zawierciu, z dnia 10. VIII 1936 r. *zalega z zapłatą kosztów egzekucyjnych z tytułu przymusowego egzekwowania zaległych należności podatkowych, których suma wynosi 4 grosze.* (słownie cztery grosze). Zarząd gminy wyzywa do wpłacenia powyższej kwoty do kasy gminnej w

# KKO spieszą z pomocą rolnictwu i drobnej wytwórczości

Obradujący we Lwowie 4-ty Ogólnopolski Kongres Komunalnych Kas Oszczędności, po wysłuchaniu referatów na tematy aktualne i prze prowadzeniu dyskusji przyjął następujące rezolucje:

1) Kongres apeluje do komunalnych kas oszczędności o pozytywne ustosunkowanie się do zagadnienia finansowania sfer rolniczych, oraz deklaruje gotowość nawiązania najściślejszej współpracy z organizacjami reprezentującymi rolnictwo, celem dostosowania działalności kredytowej komunalnych kas oszczędności do istotnych potrzeb rolnictwa.

2) Zaleca wszystkim kasom szczególną troskę i opiekę nad rozwojem akcji kredytowej dla polskiego stanu średniego. Polegać ona musi na statecznej i dogodnej dla pożyczkobiorcy opiece kredytowej.

3) Zaleca komunalnym kasom oszczędności należytą opiekę i czynną współpracę z polskimi bezprocentowymi kasami pożyczkowymi dla zasilenia szeregów rzemiosła i kupiectwa polskiego.

Poza tym Ogólnopolski Kongres komunalnych kas oszczędności zwraca się z apelem do polskich zrzeszeń gospodarczych rzemiosła i kupiectwa, by ze swej strony dołożyły wszelkich starań w kierunku zorganizowania dla swych członków odpowiednich form wzajemnej gwarancji kredytowej. W pierwszym rzędzie należy dążyć do wprowadzenia takich form księgowości, które by z jednej strony dawały kupcowi, lub rzemieślnikowi oraz komunalnym kasom oszczędności dokładny obraz stanu jego interesów, z drugiej zaś strony umożliwiły racjonalną kontrolę zaciągniętego kredytu.

## Kalendarz wyborczy

# Wybory do Sejmu — 6, a do Senatu 13 — listopada

Ogłoszono kalendarz wyborczy, który przedstawia się następująco:

Dnia 14. IX. powołanie generalnego komisarza wyborczego i jego zastępcy; a do dnia 23. X. — okręgowych komisarzy wyborczych i ich zastępców i okręgowych komisji.

Do dnia 30 września — powołanie przewodniczących obwodowych komisji wyborczych raz ich zastępców, a do 3 października — członków obwodowych komisji wyborczych oraz ich zastępców.

Ukończenie sporządzenia spisów wyborców do Sejmu przez przełożonych gmin. Ukończenie wyborów do zgromadzeń okręgowych. Zgłaszanie delegatów do zgromadzeń okręgowych przez wyborców.

Do 4 października — przełożeni gmin przesyłają spis wyborców przewodniczącym obwodowych i okręgowych komisji wyborczych.

Władze administracji ogólnej ogłaszają o podziale powiatu na obwody głosowania (art. 52).

6 października — przewodniczący obwodowych komisji wyborczych wykładają do publicznego przeglądu spisy wyborców do Sejmu (art. 24).

Do 8 października — przewodniczący okręgowych komisji wyborczych unieważniają wybór delegata do zgromadzenia okręgowego, jeżeli wybór ten został dokonany niezgodnie z prawem i zarządzają wybory uzupełniające (art. 38).

13 października — ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu spisów wyborców (art. 24). Zgromadzenia okręgowe zbierają się w celu ustalenia listy kandydatów na posłów (art. 39).

18 października — przewodniczący obwodowych komisji wyborczych przesyłają zażalenia i nieuwzględnione sprzeciwy przewodniczącym okręgowych komisji wyborczych (art. 28).

Do 18 października kandydaci na posłów przesyłają do komisji okręgowej oświadczenie o zgodzie na kandydowanie (art. 49).

19 października — okręgowe komisje wyborcze przystępują do zatwierdzenia list kandydatów na posłów (art. 50).

Do 28 października — przewodniczący okręgowych komisji wyborczych ogłaszają listę kandydatów na posłów ze wskazaniem dni i godzin głosowania (art. 53).

### 6 listopada — głosowanie do Sejmu

13 listopada — generalny komisarz wyborczy ogłasza w gazecie rządowej wynik wyborów do Sejmu — (art. 76).

Do 25 listopada — wnoszenie do Sądu Najwyższego protestów przeciwko wyborom (art. 78).

### Kalendarz wyborów do Senatu

Do 28 września br. — powołanie przewodniczących wojewódzkich kolegiów wyborczych oraz ich zastępców.

Do 1 października — powołanie przewodniczących zebrań obwodowych oraz ich zastępców.

Do 4 października przełożeni gmin przesyłają spisy wyborców do Senatu przewodniczącym zebrań obwodowych i przewodniczącemu okręgowej komisji wyborczej do Sejmu (art. 1). Władze administracji ogólnej ogłaszają o podziale powiatu na obwody wyborcze (art. 13).

6 października — przewodniczący zebrań obwodowych wykładają do publicznego przeglądu spisy wyborców do Senatu (art. 12).

13 października — ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu spisu wyborców (art. 12).

23 października — zebrań obwodowe wybierają delegata do wojewódzkich kolegiów wyborczych.

### 13 listopada — wojewódzkie kolegia wyborcze powołują senatorów oraz ich zastępców

18 listopada generalny komisarz wyborczy ogłasza w gazecie rządowej wynik wyborów do Senatu (art. 34).

Do 25 listopada — wnoszenie do Sądu Najwyższego protestów przeciwko wyborom w wojewódzkich kolegiach wyborczych (art. 36).

terminie do dnia 4 października br. W razie niewpłacenia, kwota ta będzie ściągana przymusowo.

### Nowe zarządzenia w sprawach surowcowych

Jak się dowiadujemy, Biuro Surowcowe w Ministerstwie Przemysłu i Handlu przygotowuje obecnie projekty nowych zarządzeń, związanych z *zaopatrzeniem rynku wewnętrznego w surowce*. Zarządzenia te podyktowane będą w pierwszym rzędzie względami na potrzeby armii. Projekty zarządzeń stanowiąc mają podstawę do decyzji, której powzięcia należy oczekiwać niezwłocznie po powrocie ministra Romana z urlopu. Jak wiadomo, w zakresie spraw surowcowych minister Roman jest w stałym i bliskim kontakcie z Marszałkiem Śmigłym-Rydzem i sferami wojskowymi.

### III. KONFERENCJA KOMITETU POROZUMIENIOWEGO PUBLICZNYCH INSTYTUCYJ OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.

Donoszą nam, że dnia 11 bm. odbyła się w gmachu M. K. K. O. m. Lwowa pod przewodnictwem Prezesa PKO dr Henryka Grubea III. Kolejna Konferencja Komitetu Porozumieniowego Publicznych Instytucyj Oszczędnościowych.

W konferencji wzięli udział między innymi: PP. Prezes Mikołaj Dolanowski, Prezes dr Stefan Uhma, Prezydent Leon arciszewski, Prezes Chudzyński, Dyrektorowie PKO i KKO.

Tematem obrad były kwestie związane z zagadnieniami świadczeń obciążających publiczne instytucje oszczędnościowo-kredytowe. Wyczerpujący referat wygłosił Dyr. Czajkowski.

W czasie dyskusji odbywające się w atmosferze

wzajemnego zrozumienia i życzliwości poruszono cały szereg spraw żywotnych, dotyczących obu typów instytucji oszczędnościowych.

—:00:—

### W sprawie emerytur

## Po uchyleniu dekretu z 22. 11 1935

Piszą nam: Ustawą z dnia 12 marca 1938, Poz. 125 Nr 17 Dz. Ust. uchylono nareszcie dekret z 22. XI. 1935 i przywrócono dawne wypłaty emerytalne.

Niestety! Jak wygląda to w rzeczywistości, można przekonać się z tego, że podpisany (nazwisko znane redakcji) mając obciążoną ¼ część emerytury na podstawie tego dekretu — (ponadto jeszcze inne obciążenia n. p. wskutek zmiany podstaw wymiaru zamiast do 10 lat na czas od 15 lat co winno być dotyczyć tylko emerytów czynnych w czasie wydania przepisów, a więc mogących jeszcze zarabiać) — mimo upływu już więcej jak pół roku od wejścia w życie tej ustawy *do dziś dnia nie otrzymuje ani grosza więcej emerytury jak przed 1 lipca 1938 r.*

Nie wiadomo więc, czy to tylko wyjątek — i dlaczego takie wyjątki powstają, mimo, że ustawy obowiązują wszystkich. — Tym przykrejsze że podpisany będąc bezrobotnym — *nie ma innego źródła dochodu, jak owe parę dziesiątek emerytury wypracowanej w najcięższych warunkach, bo nawet w czasie całej wojny światowej, — i na wyrównanie krzywdy już od dawna oczekiwał jako na ostatnią deskę ratunku.*



## Kalendarzyk katolicki

**CZWARTEK 15 WRZEŚNIA.** Siedmiu Boleści N. M. P. Święto dzisiejsze ustalone przez Piusa VII, bierze początek z nabożeństw do 7 Boleści, odprawianych przez OO. Serwitów.

Wschód słońca o godz. 5.09, zachód o godz. 17.53. Długość dnia 13 godzin 44 minuty.

—o—

## Kronika krakowska

**POMNIK DIETLA BĘDZIE WKRÓTCE ODSŁONIĘTY.** Na placu koło magistratu ustawiono we wtorek na granitowym cokole brązową statuetkę prezydenta Dietla. Odsłonięcie pomnika nastąpi w najbliższym czasie.

**WYBORY DO IZBY LEKARSKO-DENTYSTYCZ.** W dniu 18 bm. w lokalu Komisji Wyborczej przy ul. Asnyka 3, w Krakowie, odbędą się wybory do Rady Izby Lekarsko-Dentystycznej na okręg krakowski, obejmujący 7 województw: krakowskie, kieleckie, lubelskie, lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie i wołyńskie.

**MGR SIEMASZKO PRZENIESIONY DO SZPI-TALA WIĘZIENNEGO.** Mgr Siemaszko, aplikant adwokacki, członek Stronnictwa Narodowego, odsiadujący w więzieniu krakowskim karę trzechletniego więzienia, na którą został skazany w r. 1936 przez sąd łódzki w związku z zamachami bombowymi, został z powodu złego stanu zdrowia przeniesiony do szpitala więziennego.

**ZEBRANIE P. P. S., NA KTÓRE NIKT NIE PRZYSEDEŁ.** Socjaliści zwołali we wtorek zebranie przedwyborcze na ul. Królowej Jadwigi 65. Do zebrania nie doszło, gdyż nikt nie przyszedł.

**BECKMAN ZWOLNIONY ZA KAUCJĄ.** Gustav Beckman, przemysłowiec niemiecki, skazany przez sąd krakowski na rok więzienia za obrazę polskiego narodu, został w poniedziałek wypuszczony z aresztu za kaucją 25.000 zł. Beckman przebywał w areszcie dziesięć dni.

**NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK CYKLISTY.** Franciszek Wcisło z Opatkowic jadąc we wtorek po południu na rowerze na boisko „Cracovii”, przewrócił się tak nieszczęśliwie, że złamał obojczyk i doznał ogólnych kontuzji. Pogotowie Ratunkowe przewiozło Wcisło do szpitala św. Łazarza.

—o—

**ZMARLI W KRAKOWIE:** Śp. Tomasz Dworak l. 41, niższy funkcjonariusz Urzędu Wojewódzkiego; śp. Zofia Zychalówna l. 34; śp. Józef Cukrzyński l. 77, obywatel m. Krakowa.

—o—

**REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.**

Czwartek 15. IX. „Jan”.

Piątek 16. IX. „Jan”.

**REPERTUAR KIN:**

**ADRIA:** „Dunia, córka poczmistrza”. W gł. roli Harry Bauer.

**APOLLO:** „Marco Pollo” — Gary Cooper.

**KINO DOMU ŻOŁNIERZA.** Od 14—16 września

br. włącznie: „Prawda zwycięża” — Paul Muni.

**L. O. P. P.:** „Historia jednej nocy” i „Dziewczyna szuka miłości”.

**MUZEUM:** „Kapitan Taylor”.

**PROMIEN:** „Znachor” (Kazimierz Junosza Stę-powski).

**STELLA:** „Robert i Bertrand” (dwaj złodzieje) — Dymsha i Bodo.

**SZUKA:** „Pensjonat Mimoza”.

**ŚWIT:** „Drapieżne małenstwo”, w gł. rolach Katarzyna Hepburn oraz Gary Grant.

**UCIECHA:** „Druga młodość” (film polski).

**WANDA:** „Złotowłosa”. W rol. głównych: Jeanette Mac Donald, Nelson Eddy.

—o—

## Wypadek samochodowy pijanego pasażera

W ub. wtorek o godz. 0.25, Aleksander Walaszczak, lat 28, urzędnik prywatny, zam. w Borku Fałęckim, będąc w stanie podpiym wsiadł do autodorożki, prowadzonej przez szofera Jana Sieprawskiego, który był również w stanie podpiym. — W czasie jazdy Walaszczak ujął za kierownicę i chciał sam prowadzić dorożkę, skutkiem czego na ul. Dominikańskiej najechał na słup lampy elektrycznej, uszkadzając go. Tak Walaszczak jak i szofer Sieprawski zostali przez policję zatrzymani do wytrzeźwienia.

## Spadek liczby bezrobotnych, pobierających zasiłki

Według danych statystycznych Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Krakowie w okresie od 22. VIII do 4. IX 1938 r. wypłacono zasiłki ustawowe z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia 2.307 bezrobotnym. W okresie tym zarejestrowano 377 nowozgłoszonych, zdjęto zaś z ewidencji pobierających zasiłki 406 bezrobotnych, skierowanych do pracy zarobkowej, wzgl. takich, którzy przysługujące im świadczenia całkowicie wyczerпали.

W porównaniu z poprzednim okresem płatniczym spadek liczby bezrobotnych korzystających ze świadczeń ustawowych wynosi 29 osób.

—o—

## Czy mistrza szewskiego można uważać za chałupnika

Sąd Okręgowy karny w Krakowie rozpatrywał we środę ciekawą sprawę, mającą zasadnicze znaczenie. Chodziło mianowicie o rozstrzygnięcie pytania, czy samodzielny mistrz szewski może być uważany za chałupnika.

Na ławie oskarżonych zasiadł Jakub Friedman, oskarżony o to, że nie zgłosił do Ubezpieczalni Społecznej samodzielnych mistrzów szewskich, którym dawał roboty szewskie.

Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie stanęła na stanowisku, że zachodzi tu wypadek chałupni-

ctwa, a więc pracownicy zatrudnieni przez Friedmana, winni być zgłoszeni do Ubezpieczalni, mimo że są samodzielnymi mistrzami. Z tego tytułu Ubezpieczalnia zażądała zapłaty zaległych składek za cztery lata i zrobiła doniesienie do Starostwa Grodzkiego.

Starostwo skazało Friedmana na 20 zł grzywny. Sąd Okręgowy uznał wspomnianych pracowników za chałupników i zatwierdził karę, wymierzoną przez Starostwo. Obrońca oskarżonego zapowiedział kasację.

## Ujęcie sprawcy włamania do Chrześc. Centrali Odzieżowej

W nocy z 10 na 11 bm. dokonano włamania do Chrześcijańskiej Centrali Odzieżowej, przy ul. Floriańskiej L. 53 przez wybięcie otworu w suficie ze strychu na II piętrze i skadziono ze sklepu garderobę męską i dziecinną i materiały na ubrania. — W toku dochodzeń, prowadzonych przez Wydział

Sledczy, sprawca tego włamania Jan Nieć został ujęty. Odebrano wszystkie skradzione ubrania, które Nieć zdołał już spieniężyć. Niecia, który jest zawodowym złodziejem, odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

—o—

Komornik Sądu grodzkiego w Bochni

ulica Biała 17.

Sygn. Km. 2459/34.

Dnia 2 września 1938 r.

Strona zobowiązana: Józef Jakóber w Bochni do rak zdeklarowanych spadkobierców; Cyrel Frühman w Bochni, Leji Tuchman zwanej Bauer w Bochni, Symy Landau w Rzeszowie, Leopolda Holzera w Bochni, Beno Holzera w Bochni i Reginy Holzer w Bochni.

## Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Dra Adama Schäfflera, adwokata w Bochni, odbędzie się dnia 13 października 1938 r. o godz. 10 rano w Sądzie grodzkim w Bochni w biurze Nr. 5, na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja następujących realności:

I. 144/192 części realności objętej lwh. 59 ks. gr. gm. kat. Bochnia, składającej się: a) z parc. bud. lkat. 445 oraz na teje parceli stojącego domu murowanego, parterowego, podpiwniczonego, dachówką krytego, w dobrym stanie; b) z parc. bud. lkat. 1412 oraz na teje parceli stojącego domu parterowego, murowanego, dachówką krytego, podpiwniczonego, z murem ogniotrwałym, ochronnym, od strony wschodniej, w zupełnie dobrym stanie; c) z parc. bud. lkat. 1413 oraz na teje parceli stojącego parterowego domu drewnianego, nowego, dachówką krytego, nowego w dobrym stanie; d) z parc. grt. lkat. 31/1 stanowiącej podwórze.

Wartość szacunkowa wszystkich pod I. oznaczonych przedmiotów sprzedaży z przynależnościami wynosi kwotę 15.315 zł 66 gr. Najniższa oferta wynosi kwotę 7.657 zł 83 gr.

—o—

II. 144/192 części realności lwh. 1027 ks. gr. gm. kat. Bochnia, objętej, składającej się: a) z parc. bud. lkat. 1409, oraz na teje parceli stojącego drewnianego, starego domu parterowego w połowie podpiwniczonego, zupełnie zniszczonego, krytego w połowie papa, a w połowie dachówką, zewnątrz oszalowanego; b) z parc. bud. lkat. 1410 oraz na teje parceli stojącego starego zniszczonego, małego, parterowego domu murowanego, dachówką krytego, wraz z przystawioną sionką z desek; c) z parc. bud. lkat. 1411 oraz na teje parceli stojącego parterowego domu murowanego, dachówką krytego, w złym stanie, oraz przystawioną do drewnianego, zniszczoną, dachówką krytą stajnią; d) z parc. grunt. lkat. 34 stanowiącej podwórze.

Wartość szacunkowa wszystkich pod II. oznaczonych przedmiotów, wynosi kwotę 4.488 zł 49 gr. — Najniższa oferta wynosi kwotę 2.244 zł 25 gr.

—o—

III. 40/100 części realności objętej lwh. 1.100 ks. gr. gm. kat. Bochnia, składającej się: a) z parc. grunt. lkat. 1414 oraz na teje parceli stojącego parterowego budynku drewnianego na podmurówce kamienną, dachówką krytego, w średnim stanie, oraz dwóch zbiorników betonowych na deszczówkę. b) z parceli bud. lkat. 1415, oraz na teje parceli stojącego parterowego domu drewnianego o wysokim podmurowaniu, krytego dachówką, w średnim stanie; c) z parceli bud. lkat. 1416, oraz na teje parceli stojącego starego, groźącego zawaleniem parterowego budynku drewnianego, krytego dachówką; d) z parceli bud. lkat. 1417 oraz na teje parceli stojącego domu drewnianego na wysokim podmurowaniu, od południa podpiwniczonego, w średnim stanie; e) z parceli grunt. lkat. 31/3 stanowiącej podwórze.

Wartość szacunkowa wszystkich pod III. oznaczonych przedmiotów wynosi kwotę 5.491 zł 70 gr. Najniższa oferta wynosi kwotę 2.745 zł 85 gr.

—o—

Poniżej oferty najniższej — sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki w Bochni, jako Sąd hipoteczny zano-

## SKŁADKI ZŁOŻONE W ADM. „GŁOSU NARODU”:

Na kuchnię S. Samuela zamiast kwiatów na trumnę śp. ks. Rudolfa Kraupy — Dr Edmund Fischer — zł 50.—.

W rocznicę śmierci Ojca — p. Soroczyńska 5 zł.

Na Arcyb. Km. Rat.: w rocznicę śmierci Ojca — p. Soroczyńska — 5 zł.

tuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych, wynierających podatki i daniny publiczne, zamieszczone jest jak poniżej.

### DO WIADOMOŚCI.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny itp.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w Sądzie grodzkim w Bochni, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

### Ogólne wezwanie wierzycieli hipotecznych.

Z wyjątkiem wierzycieli, którym służy łączne prawo zastawu, lub których wierzytelności są warunkowe, wzywa się wszystkich innych wierzycieli mających pretensje hipoteczne ubezpieczone na tych realnościach, aby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym oświadczyli, czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce, lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika.

Kto najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce, tego będzie się uważać za zgadzającego się na przejęcie długu przez nabywcę, jakoteż na uwolnienie dotychczasowego dłużnika. Późniejsze żądanie zapłaty w gotówce, mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

Osobne wezwanie wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym.

W szczególności wzywa się wierzycieli, na których rzecz wpisane jest prawo zastawu dla wierzytelności powstały z tytułu bądź udzielonego kredytu, bądź prowadzenia interesów, albo ewikcji, albo też odszkodowania, aby najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji oznajmili, ile wynoszą już ich pretensje do strony zobowiązanej z tych stosunków prawnych wynikające.

Powyższe oświadczenia i oznajmienia należy wnieść do Sądu Grodzkiego w Bochni pisemnie lub ustnie do protokołu.

Wezwanie organów publicznych w sprawie podatków i innych danin publicznych.

W myśl § 172 ust. ostat. ord. egz. wzywa się organa publiczne powołane do wymierzania i ściągania podatków, dodatków, należności i innych danin publicznych, z realności, aby się oświadczyły najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym czy zaspokojenie tych należności, o ile one są hipotecznie zabezpieczone na wyżej wymienionych realnościach, żądać będą przez zapłatę w gotówce lub zgodzą się na przyjęcie długu przez nabywcę z równoczesnym uwolnieniem dotychczasowego dłużnika.

Gdyby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażądano w sądzie zapłaty w gotówce, byłoby to uważane za zgodzenie się na przyjęcie długu przez nabywcę; późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

Zalegające aż do terminu licytacyjnego podatki, dodatki, należności i inne daniny publiczne, które od tej nieruchomości mają być opłacone, wraz z procentami i innymi należnościami ubocznymi, o ile nie są jeszcze hipotecznie zabezpieczone, należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej bowiem pretensje te bez względu na pierwszeństwo, jakie im przysługują, byłyby zaspokojone z masy podziałowej dopiero po zupełnym zaspokojeniu wierzyciela egzekwującego.

Komornik Sądu Grodzkiego:  
Mieczysław Dzielski

**Bilans handlu zagranicznego Polski**

Warszawa, 14. IX. (Tel.). Bilans handlu zagranicznego Polski za sierpień b. r. przedstawia się następująca: przywieziono towarów wartości — 105,640.000 zł, wywieziono wartości 95,206.000 zł, zatem saldo ujemne wynosiło 10,434.000 zł.

Sygn. X. Km. 737/35.

**Obwieszczenie o II licytacji nieruchomości**

Na wniosek wierzycielki Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego w Krakowie, komornik Sądu Grodzkiego rew. X. w Krakowie, Stanisław Woźniak, mający kancelarię w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 15, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że

**dnia 14 października 1938 r. o godzinie 12-iej**

w Sądzie Grodzkim w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 13. Sala Nr. 35, II. p., odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Stanisława Zborocha nieruchomości:

1) **Lwh. 12** ks. gr. gm. kat. Branice objętej, złożonej z p. bud. lkat. 302 oraz pgr. lkat. 444, 443 i 208 o łącznym obszarze 1 ha 33 ar. 69 m. kw. Na pbud. lkat. 302 stoi stodoła stara, słomą kryta, w ogrodzie zaś rośnie 20 drzew owocowych ładnych, dużych.

2) **Lwh: 520** ks. gr. gm. kat. Branice objętej, złożonej z pgr. lkat. 19/3 i 26/2 stanowiące role, o łącznym obszarze 90 ar. 97 m. kw.

3) **Lwh: 724** ks. gr. gm. kat. Branice objętej, złożonej z pbud. lkat. 46, obszaru 140 m. kw., na której stoi dom mieszkalny z drzewa, słomą kryty, w ogrodzie zaś rośnie 20 drzew owocowych ładnych, dużych, dwie izby mieszkalne, komorę i stajnię.

Dalej należących do dłużniczki Józefy z Gumulów Zborochowej, następujących nieruchomości:

4) **Lwh: 827** ks. gr. gm. kat. Branice objętej, złożonej pgr. lkat. 26/16, łąka obszaru 29,04 m. kw.

5) **Lwh: 533** ks. gr. gm. kat. Pleszów objętej, złożonej z pgr. lkat. 1635/2 rola, o obsz. 86 ar. 90 m. kw.

Nieruchomości ad 1) do 4) położone są w Gminie Branice, zaś realność ad 5) w Gminie Pleszów, — wszystkie mają urzędową księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Nieruchomości te oszacowane zostały: a) realność ad 1) na kwotę zł 3.275,34 — cena zaś wywołania wynosi kwotę zł 2.183,56; b) realność ad 2) na sumę zł 1.800.—, cena zaś wywołania wynosi kwotę zł 1.200.—; c) realność ad 3) na sumę zł 300.—, cena zaś wywołania wynosi kwotę zł 200.—; d) realność ad 4) na sumę zł 600.—, cena zaś wywołania wynosi kwotę zł 400.—; e) realność ad 5) na kwotę zł 1.800.—, cena zaś wywołania wynosi kwotę złotych 1.200.—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości odnośnie realności: ad 1) w kwocie zł 327,60; ad 2) w kwocie zł 180.—; ad 3) w kwocie zł 30.—; ad 4) w kwocie zł 60.—; ad 5) w kwocie zł 180.—.

Rękojmię należy złożyć w gotówzinie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia wia-

omości na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej Sądzie Grodzkim do Sygn. III. 5, E. 868/37.

Dnia 19 sierpnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego  
**Stanisław Woźniak.**

Sygn. X. Km. 721/37 i conex.

**Obwieszczenie o II licytacji nieruchomości**

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru X., Stanisław Woźniak, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że

**dnia 14 października 1938 r. o godzinie 10 rano**

w Sądzie Grodzkim w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 13. Sala Nr. 35, II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Sebastiana Machnika z Mogiły następujących nieruchomości:

1) połowy realności obj. **lwh. 708** ks. gr. gm. kat. Mogiła, złożonej z pbud. lkat. 75, oraz z pgr. lkat. 158, 159, 160, 161 oraz 162 o łącznym obszarze 31 ar. 27 m. kw. — Na pbud. lkat. 75 stoi dom drewniany parterowy, obejmujący 2 izby mieszkalne, sień i stajnię. — Dom ten oznaczony jest Nr. 101.

2) połowy realności obj. **lwh: 930** ks. gr. gm. kat. Mogiła, złożonej z pgr. lkat. 2317 o obszarze 3 ar. 70 m. kw., stanowiąca drogę.

3) całej realności obj. **lwh: 693** ks. gr. gm. kat. Mogiła, złożonej z pgr. lkat. 1321, 2141/1 i 2142/1 o łącznym obszarze 1 ha 54 ar. 82 m. kw., stanowiące grunt orny.

4) całej realności obj. **lwh: 931**, ks. gr. gm. kat. Mogiła, złożonej z pgr. lkat 2147 i 2148 o łącznym

obszarze 68 ar. 34 m. kw. stanowiące grunt orny.

Wszystkie powyższe realności położone są w gminie Mogiła i mają urzędową księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Nieruchomości powyższe oszacowane zostały następująco: 1) połowa realności lwh: 708 gm. Mogiła pod 1) opisanej na kwotę zł 2.097,50 — cena zaś wywołania wynosi kwotę zł 1.398,34; 2) połowa realności lwh: 930 gm. Mogiła pod 2) opisanej, oszacowana została na kwotę zł 50.—, cena zaś wywołania wynosi kwotę zł 33,34; 3) cała realność lwh: 693 pod 3) opisana, oszacowana została na kwotę zł 5.712.—, cena zaś wywołania wynosi kwotę zł 3.808.—; 4) cała realność objęta lwh: 931 pod 4) opisana, oszacowana została na kwotę zł 2.300.—, cena zaś wywołania wynosi kwotę zł 1.533,34.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości odnośnie realności ad 1) w kwocie zł 209,75; ad 2) w kwocie zł 5,00; ad 3) w kwocie zł 571,20; ad 4) w kwocie zł 230,00.

Rękojmię należy złożyć w gotówzinie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia wia-

omości na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej Sądzie Grodzkim do Sygn. III. 5. E. 351/37.

Dnia 1 sierpnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego  
**Stanisław Woźniak.**

**Wykonuje**  
na zamówienia  
**Sztandary**  
posiada wielki wybór materiałów do sztandarów  
**Fr. Kopaczyński**  
Kraków, ul. Bracka 2.  
Telefon 123-30

**Torebki** damskie eleganckie i najmodniejsze  
Teczki skórzane, Portfele  
Papierosnice, Portmonetki,  
i t. p. **Wyroby skórkowe** poleca najtaniej  
**Julian Kurkiewicz**  
Kraków, Plac Mariacki 5  
„Wikarówka“

**Ogłaszajcie się**  
w „Głosie Narodu“

*pod*  
**MIKROSKOPEM**  
*stale badamy*  
idealną miękkość naturalnego produktu z atomizowanych cebulek lilii białej, nie szkodliwego dla cery, nie zatłuszczającego porów, upiększającego, w 14 odcieniach karnacji  
*rudru*  
**ABARID**

KAROL CONRAD

57

**Próba ogniowa**

Współczesna powieść marynarska.

Przekład Eugeniusza Bałuckiego.

Murzyni sięgali po broń tylko w wypadkach skrajnej konieczności, ale Lutjens nie chciał, oczywiście, przyznać się nawet przed sobą, że taka konieczność właśnie się teraz nadarzyła.

Miał najszczerze chęci — przynajmniej w tym momencie — zaproponować zawieszenie broni, zapominając o tym, że po bezsensownym zastrzeleniu młodej Murzynki i Malaja Toa-Ho ta propozycja byłaby według wszelkiego prawdopodobieństwa nie do przyjęcia dla strony przeciwnej.

Nad wyspą Palabay noc zapadła od razu po zachodzie słońca.

Lutjens postanowił wyslizgnąć się z domu po wodę. Odsunął ciężką szafę i w skarpetkach zaczął ostrożnie schodzić na dół, starając się tak stąpać, by stopnie nie trzeszczały, i unikając najmniejszego szmeru.

Wszedł do jadalni i nagle doznał wrażenia, że coś się za nim poruszyło.

Odwrócił się, popatrzał dookoła, lecz nic nie dostrzegł oprócz nieruchomych cieni w kątach i za filarami.

Zrobił jeszcze dwa kroki i znów się zatrzymał.

Wrócił w posadzkę — uczuł koło siebie czyjs oddech.

Zatrząśł się, kolana zaczęły się tłuc jedno o drugie, zadzwoniły zęby, w oczach zamigotały iskry.

Jane! — przeleciało przez głowę. — To jest kara!... O, Boże Święty!

Wrzasnął jak opętany i stracił przytomność. Ocknął się na piętrze: był sam, szafa stała na dawnym miejscu, zamykając wylot schodów.

Zaczął nasłuchiwać. Wszędzie panowała martwa cisza.

Wślizgnął się do pokoju van Leykirkena, wyjrzał ostrożnie przez zachodnie i przez południowe okno, potem poszedł na dach.

Ciemna noc owineła dom i wyspę, a w górze rozpościerało się niebo, usiane nieskończoną ilością gwiazd i piasek pod werandą błyszczał jak posypany fosforem, odcinały się na nim ostro ciemne nieruchome ciała młodej Murzynki i Malaja Toa-Ho.

Lutjens upadł na kolana.

— Boże Wszechmocny! — zawołał wznosząc ramiona. — Ludzie wierzą, że wszystko możesz. Jeśli to prawda, zrób tak, by piasek w nabożach Jane stał się prochem! Czynyłeś cuda, obracałeś wodę w wino, niechże za Twoją wolą piasek w jej skrzynce lekarskiej przemieni się w chininę!

Zerwał się na równe nogi.

— A najpierw wypuść mnie z tej pułapki! — krzyczał. — Nie pozwól, bym zginął z pragnienia! Daj wody! Wody.

Palmowy las odpowiedział głuchym echem.

Przeraził się nagle. Wydało mu się, że wszystkie pokoje parterowe są zapełnione tłumem uzbrojonych Murzynów...

\* \* \*

Na środku polany paliło się olbrzymie ognisko, rzucając nierówny kołyszący się odblask na czarne lśniące twarze.

— Wody!... — raz po raz padały z tłumu głuche okrzyki.

Pragnienie dawało się mocno we znaki — naradzali się cały dzień, siedząc pod prażącymi promieniami słońca.

— O, ludzie! — wołał Aowu. — Jesteśmy zupełnie bezsilni. Przecież wiecie sami, że nasze pistolety i karabiny są już bardzo stare i zupełnie zardzewiały. Czy jesteście pewni, że kule będą wylatywały z lufy?

Wśród czarnych rozległ się pomruk.

— Dzielne — odparł Abala. — Dziś w południe byłes jeszcze bardzo odważny. Od kiedy stałeś się tchórzem, Aowu? Dziś w południe wołałeś o zmiętkę za swoją młodą żonę, a teraz mówisz, że jesteśmy bezsilni. Nie, ludzie, nie strach mu podszepnął te słowa! Tchórzostwo jest tak dalekie od Aowu, jak chmury od ziemi o wschodzie słońca!... Nie, ludzie, nie jego tchórzostwo jest winne, że nic nie możemy zrobić, lecz nasza broń! Tak, nasze pistolety i karabiny, których nie jesteśmy pewni, bo nie wiemy, czy z nich kule będą wylatywały!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.  
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

**Konto P. K. O. Nr 415.730**

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

**CENY OGŁOSZEŃ**

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty	60 gr
Komunikaty na 1	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	